

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**KIKÓŁ**

Podrożeją śmieci

str. 2

SKĘPEPonownie wybiorą
radnego

str. 3

**GMINA DOBRZYŃ
NAD WISŁĄ/LIPNO/
GMINA LIPNO**Prawdziwa plaga
na drogach

str. 4

CHROSTKOWOGmina mała,
ale sprawna

str. 6

CZWARTEK
18 CZERWCA 2020

ISSN: 1689-8664

1,99 zł
w tym 5% VAT

nr 24/2020 (587)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Koronawirus na pływalni

LIPNO ➤ Jedna pracownica Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji jest zakażona koronawirusem. Kwarantanną objęto 66 osób. Wszyscy zostali przebadani. Wyniki pokazały, że nikt nie zakaził się od chorej, która przebywa w lecznicy w Grudziądzu



Pracownicy Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji już wrócili do pracy. Wszyscy są zdrowi, zarówno młodzi korzystający z orlika miejskiego i mający kontakt z zakażoną jak i pracownicy ośrodka. Wyniki badań ponad 40 młodych sportowców pojawiły się w minioną środę, pod koniec tygodnia znane były już wyniki pracowników MOSiR-u. Wszystkie negatywne, bez obecności koro-

nawirusa. Nikt więc z osób kontaktujących się z chorą na covid-19 nie zakaził się.

– Najbardziej baliśmy się o dzieci trenujące na orliku, ale już gehenna skończyła się, na szczęście wszyscy są zdrowi – mówią rodzice badanych młodych sportowców. – Trzeba jednak pamiętać o przestrzeganiu zasad sanitarnych, bo jak widać, wirus nie odpuszcza.

W statystykach ministerstwa zdrowia i Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego mieszkanka Lipna zakażona koronawirusem pojawiła się 7 czerwca. Urząd Miejski w Lipnie 9 czerwca zaraportował objęcie kwarantanną domową 66 osób. I ruszyły badania osób ustalonych jako mających kontakt. Dzisiaj już wiemy, że nikt więcej nie zakaził się. Wszyscy więc spokojnie wracają do pracy i życia bez ograniczeń. Chora przebywa w lecznicy w Grudziądzu. Do lekarza POZ trafiła z czerwca. Obiekty, w których przebywała chora, zostały odkażone. Od kogo zakaziła się? Nie wiadomo.

Basen lipnowskiego MOSiR-u jest przygotowywany do otwarcia. W tym roku ma być czynny całe wakacje. Niecka jest już napełniona, jeśli sanepid pozwoli po uzyskaniu wyników prób wody, od lipca mieszkańcy będą mogli korzystać z jedynej w powiecie krytej pływalni. Dotychczas basen był zamknięty z powodu epidemii koronawirusa i decyzji rządowych wydanych dla obiektów sportowych.

dokończenie na str. 7**Lipno**

Zapanowała ciemność

Od 1 czerwca latarnie uliczne w mieście świecą tylko do północy. Wielu mieszkańców jest zbulwersowanych. Burmistrz wyjaśnia, że to z powodu oszczędności. Miesięcznie, dzięki tej decyzji, w kasie ratusza zostanie 10 tysięcy złotych.



– Od paru dni na ulicach naszego miasta panują ciemności – alarmuje Czytelnik CLI. – Wychozę z psem zawsze po północy, taką ma potrzebę, tak się przyzwyczailiśmy. I jest ciemno. Najpierw myślałem, że to awaria, ale tyle dni. O co chodzi?

Lipno o północy spowijają egipskie ciemności. Latarnie uliczne gasną. Wielu mieszkańców jest zbulwersowanych, jedni wspominają o bezpieczeństwie, inni o wizerunku miasta i ograniczaniu komfortu.

– Ja sobie niewyobrażam, żeby w mieście było ciemno od północy – nie kryje oburzenia pani Ania. – Mieszkam na ulicy niedaleko centrum, to taka osiedlowa uliczka, wąska, z wolnymi działkami, jeszcze nie całkiem zabudowana. Zawsze nie było najbezpieczniej, bo i rower mi sprzed domu zginął, i jakieś inne rzeczy, i sąsiedzi też mówili o drobnych kradzieżach. Teraz to już sobie nie wyobraża-

my. Przedtem można było przez okno chociaż spojrzeć i było widać ulicę, a teraz? Ciemno wszędzie. Nawet nie będziemy wiedzieć, że ktoś stoi przed posesją.

Argumenty są różne. Każdy ma swoje. Także władze Lipna. Burmistrz wyjaśnia nam, że w wyłączeniu o północy oświetlenia widzi szansę na przetrwanie trudnej sytuacji budżetowej wywołanej epidemią koronawirusa.

– Bardzo drastycznie spadły nam dochody – mówi Paweł Banasik, burmistrz Lipna. – To jest wynikiem pandemii. W kwietniu np. dostaliśmy 500 tysięcy złotych mniej udziału w podatkach od osób fizycznych i od osób prawnych. Musieliśmy podjąć jakieś działania, bo mamy przecież rozpoczęte inwestycje, które trzeba dokończyć, choćby na Osiedlu Kwiatów, gdzie są rozstrzygnięte przetargi, podpisane umowy. Szukamy więc pieniędzy.

dokończenie na str. 31

Podrożeją śmieci

KIKÓŁ ▶ Od 1 lipca każdy mieszkaniec gminy Kikół za gospodarowanie odpadami komunalnymi zapłaci 26 złotych miesięcznie. Za kompostowanie odpadów biodegradowalnych przysługiwać będzie ulga w kwocie 2,80 zł miesięcznie od opłaty podstawowej za każdą osobę zamieszkujejącą w nieruchomości, która jest wyposażona w kompostownik



To efekt rozstrzygnięcia przetargu opiewającego na 1,4 mln złotych, na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych na najbliższe 11 miesięcy. – Przeprowadziliśmy przetarg na odbiór odpadów komunalnych, wpłynęła tylko jedna oferta Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Lipnie – mówi Małgorzata Baranowska, zastępca wójta gminy Kikół.

Umowę na odbiór i zagospodarowanie śmieci władze gminy podpisały z lipnowskim Przedsiębiorstwem Usług Komunalnych na okres od 1 lipca 2020 roku do 31 maja 2021 roku. Opiewa na 1,397 mln złotych. I spowodowała konieczność podwyższenia opłat za gospodarowanie odpadami mieszkańcom.

– Zmiana stawek związana jest ze wzrostem kosztów ponoszonych przez gminę Kikół na funkcjonowanie systemu odbioru odpadów komunalnych – wyjaśniają przedstawiciele kikolskiego ratusza. – Zmiana stawki spowodowana jest

podwyżką ceny za odbiór odpadów. Wpływy z opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi muszą pokrywać koszty funkcjonowania systemu, na które składają się: odbieranie, transport, zbieranie, odzysk i unieszkodliwianie odpadów komunalnych, tworzenie i utrzymanie Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, a także administracyjna obsługa systemu, edukacja ekologiczna w zakresie prawidłowego gospodarowania odpadami komunalnymi. W wyniku przeprowadzonej analizy kosztów funkcjonowania systemu, które gmina Kikół będzie musiała ponieść od lipca 2020 roku, na podstawie oferty przetargowej koszty na okres 11 miesięcy kształtują się na poziomie 1,4 mln złotych. Dodatkowo koszty obsługi systemu kształtują się na poziomie 72 tysięcy złotych. Zgodnie z zasadą samofinansowania się systemu gospodarowania odpadami komunalnymi konieczne jest zwiększenie wysokości stawki od jednej osoby

zamieszkałej na nieruchomości z 15 złotych na 26 złotych.

Każdy musi śmieci segregować. Jeżeli okaże się, że nie wywiązuje się z obowiązku selektywnej zbiórki odpadów, tylko wrzuca do przydomowego kosza wszystko jak leci, będzie obciążony opłatą podwyższoną, która w gminie Kikół wynosić będzie od 1 lipca 52 zł od jednego mieszkańca.

Rajcy gminni uchwalili również możliwość skorzystania z ulgi z tytułu posiadania kompostownika na terenie swojej nieruchomości i kompostowania odpadów biodegradowalnych. Każdy mieszkaniec gminy Kikół, który posiada kompostownik i deklaruje kompostowanie, będzie od 1 lipca płacił mniej o 2,80 złotych miesięcznie od opłaty podstawowej, czyli nie 26 złotych, ale 23,20 zł.

Rajcy gminni na ostatniej sesji uchwalili także nowe wzory deklaracji, bowiem zamiar kompostowania należy zgłosić w deklaracji. Kompostownik musi spełniać określone parametry, a zarówno obowiązek segregowania śmieci jak i możliwość kompostowania bioodpadów w zamian za ulgę w płaceniu są unormowaniami ogólnopolskimi.

Uchwalone przez radnych nowe stawki opłat za odbiór śmieci będą obowiązywać od 1 lipca tego roku do 31 maja roku przyszłego. Potem cena będzie zależeć od wyniku kolejnego przetargu.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

W SKRÓCIE

KIKÓŁ. Żywność do odbioru

Od 19 do 26 czerwca potrwa wydawanie żywności z programu POPŻ- FEAD. Z uwagi na panującą epidemię koronawirusa mieszkańcy będą gromadzić się w grupach z wyznaczonych na dany dzień wsi tak, by nie tworzyły się kolejki i łatwo było zachować dystans od drugiej osoby. I tak 19 czerwca po żywność mogą zgłaszać się uprawnieni mieszkańcy Grodzienia, Hornówka, Cieluchowa, Niedźwiedzia, Walentowa, Wymysłina i Wawrzonkowa. 20 czerwca natomiast żywność otrzymają mieszkańcy Janowa, Wolęcina, Konotopia, Jarczechowa oraz następujących ulic Kikoła: Rypińskiej, Krótkiej, Toruńskiej, Polnej, Świętojańskiej i Łąkowej. 23 czerwca po żywność wybrać się mogą mieszkańcy pozostałych ulic Kikoła, a 24 czerwca uprawnieni z Woli, Trutowa, Moszczonnego i Zajeziorza, 25 czerwca – Lubina, Lubinka, Bielicy, Kikoła Wsi, Korzyczewa, Buchowa, Boguchwały, Kołatu, Kołatku, Rybnik i Dąbrówki, a 26 czerwca – Sumina. Żywność będzie wydawana w godzinach od 8.00 do 14.00. Osoby starsze i niepełnosprawne, które nie mogą samodzielnie odebrać przyznanej im w programie żywności, muszą zawiadomić pracownika GOPS-u pod numerem telefonu 509 358 276. Żywność zostanie im dostarczona. Obowiązek zawiadomienia mają także osoby objęte kwarantanną.

KIKÓŁ. Dożywianie w dobie epidemii

Gmina realizuje program "Posiłek na szkole i w domu". W czasie epidemii koronawirusa nie przekłada się to na wydawanie obiadów, ale uprawnieni otrzymują świadczenia pieniężne na zakup posiłków lub żywności. Z tej formy pomocy skorzystało w minionym miesiącu 274 mieszkańców, koszt to 86 tysięcy złotych miesięcznie.

KIKÓŁ. Opieka w domu lub ośrodku

Jeden mieszkaniec gminy Kikół przebywa w schronisku dla bezdomnych, co kosztuje gminę 1050 złotych miesięcznie, osiem osób w domach pomocy społecznej (co kosztuje gminę 45 tysięcy złotych), dziewięciu osobom z zaburzeniami psychicznymi gmina zapewnia specjalistyczne usługi opiekuńcze (koszt ponad 10 tysięcy złotych).

KIKÓŁ. Pracują użytecznie

Gmina zorganizowała prace społecznie użyteczne dla 37 mieszkańców. Kosztuje to 9,6 tys. zł, z czego 5,9 tys. zł zwróci kikolskiemu ratuszowi Powiatowy Urząd Pracy. Koszt więc Urzędu Gminy w Kikole wyniesie 3,7 tys. zł.

KIKÓŁ. Inwestują z dofinansowaniem

Władze gminy złożyły wniosek do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na termomodernizację budynku szkoły podstawowej w Cieluchowie. Już wiadomo, że wniosek został pozytywnie zaopiniowany, trwa oczekiwanie na podpisanie umowy. Pozytywną ocenę ma już także wniosek o dofinansowanie remontu świetlicy wiejskiej w Cieluchowie.

KIKÓŁ. Podziękowania za wsparcie szkoły

Spoleczność Szkoły Podstawowej w Kikole podziękowała, ustami dyrektora placówki, na sesji Rady Gminy, sołtysowi sołectwa Kikół, za coroczne wsparcie finansowe przekazywane na rzecz szkoły. W tym roku dzięki pieniądzą z sołectwa Kikół udało się wymienić dwie stare podłogi w szkole. Wcześniej już sołectkie fundusze zaowocowały wymianą podłogi w holi. Dyrektor szkoły już zapowiada, że będzie zwracała się o drobną pomoc finansową także do pozostałych sołectw, bowiem do szkoły w Kikole uczęszczają dzieci np. z Moszczonnego, Konotopia, Jarczechowa, Wolęcina, Grodzienia.

Lidia Jagielska

Chrostkowo

Wodą zasilają sąsiadów

Wodę do kranów ponad 2800 mieszkańców Chrostkowa i okolic dostarczają dwie stacje uzdatniania wody: w Chrostkowie Nowym i Chojnie.



Gmina Chrostkowa jest do-
brze zводociągowana. Woda

dostarczana jest z dwóch stacji.
SUW w Chrostkowie Nowym za-

opatruje mieszkańców Chrost-
kowa, Chrostkowa Nowego,

Adamowa, Janiszewa, Majdan, Makówka, Ksawer, Wildna i Gołuchowa. Łącznie to 1717 osób. SUW w Chojnie natomiast dostarcza wodę 1105 mieszkańcom Nowej Wsi, Lubianek, Chojna, Głęboczka, Stalmierza, Kawna i Obór.

Stacja Uzdatniania Wody w Chrostkowie Nowym czerpie wodę z dwóch studni głębinowych, następnie uzdatnia ją tłoczy do wodociągu. Jest wyposażona w zbiornik retencyjny na gromadzenie rezerw wody w przypadku nierównomiernego rozbioru wody oraz chlorownię na wypadek pojawienia się w wodzie bakterii. Gminna sieć wodociągowa ze stacji w Chrostkowie Nowym jest sprzężona z siecią wodociągową gminy Ki-

kół, co umożliwia zaopatrywanie w wodę mieszkańców Janowa w sąsiedniej gminie. Wodociąg ma 78,5 km długości, a przyłącza 36 km. W 2019 roku wydobyto 131 tysięcy metrów sześciennych wody dla 1717 ludzi.

Podobnie jest wyposażona stacja uzdatniania wody w Chojnie, z której w 2019 roku wydobyto 70 tysięcy metrów sześciennych wody dla 1105 odbiorców. Wodociąg ze stacji w Chojnie jest sprzężony z siecią gminy Zbójno. To umożliwia zasilanie wodą wsi z sąsiedniej gminy, z sąsiedniego powiatu golubsko-dobrzyńskiego. Tu sieć wodociągowa ma długość prawie 56 kilometrów, a długość przyłączy wynosi 21 kilometrów.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Ponownie wybiorą radnego

SKĘPE ➤ 9 sierpnia odbędą się samorządowe wybory uzupełniające do Rady Miejskiej w Skępem. Mieszkańcy z okręgu nr 2 wybiorą nowego rajcę na miejsce Wojciecha Budzyńskiego, któremu mandat otrzymany w wyborach w 2018 roku wygasili skępscy radni

Do urn w sierpniu pójdą mieszkańcy okręgu, którego reprezentantem w obecnej Radzie Miejskiej w Skępem był do lutego 2020 roku Wojciech Budzyński. Dotyczy to ulic: Sierpeckiej, Rynek, Mikołaja Kościeleckiego, Torfowej, Bagienniej, Cegielnej, Krótkiej, Łąkowej, Piaskowej, Płockiej i Warszawskiej. Zarządzenie w tej sprawie wydał 26 maja wojewoda kujawsko-pomorski Mikołaj Bogdanowicz.

– W związku z wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z 25 lutego 2020 roku, po porozumieniu z komisarzem wyborczym we Włocławku, zarządzam wybory uzupełniające do Rady Miejskiej w Skępem w okręgu wyborczym nr 2 dla wyboru jednego radnego – informuje Mikołaj Bogdanowicz, wojewoda kujawsko-pomorski. – Datę wyborów wyznaczam na niedzielę, 9 sierpnia 2020 roku.

Głosowanie będzie odbywać się 9 sierpnia w godzinach od 7.00 do 21.00. Do godziny 24.00 w piątek 7 sierpnia potrwa kampania wyborcza. Mieszkańcy niepełnosprawni o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności i kończący najpóźniej w dniu wyborów 60. rok życia mogą głosować korespondencyjnie. Każdy wyborca spełniający warunki, który będzie chciał skorzystać w wyborach uzupełniających do samorządu w prawa do głosowania korespondencyjnego, musi to zgłosić do 25 lipca komisarzowi wyborczemu. Do 4 sierpnia natomiast komisarz musi posiadać informację o wyborcach



objętych kwarantanną czy przebywających w izolacji i z tego powodu głosujących korespondencyjnie.

Do 30 czerwca zafunkcjonuje w Skępem Miejska Komisja Wyborcza, a do 5 lipca jest czas na zgłaszanie list kandydatów na radnego. Do 15 czerwca jednak już komisarz wyborczy został poinformowany o utworzeniu komitetów wyborczych i zamiarze zgłaszania kandydatów na radnych. Wkrótce więc dowiemy się, kto zechce dołączyć do pracującej do 25 lutego w składzie 14-osobowym Rady Miejskiej w Skępem.

W ostatnich wyborach w okręgu nr 2 startowali w wyścigu o mandat rajcowski trzej kandydaci: Jarosław Gołębiowski (zdobył 82 głosy), Grzegorz Czarnecki (77 głosów) i zwycięzca wyborów Wojciech Budzyński z wynikiem 90 głosów. Uprawnionych do głosowania w tym okręgu jest około 400 osób.

Wojciech Budzyński w 2018 roku kandydował z komitetu byłego burmistrza miasta i gminy Skępem Andrzeja Gatyńskiego. I reprezentował okręg wyborczy nr 2 w RM aż do 25 lutego 2020 roku. Wtedy to Naczelny Sąd Administracyjny utrzymał w mocy uchwałę Rady Miejskiej w Skępem wygaszającą mandat radnego Wojciecha Budzyńskiego i uchylając wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy. Oznaczało to, że Budzyński przestaje być radnym, droga sądowa jest wyczerpana, sprawa zamyka się. Na miejsce Budzyńskiego wyborcy wystawią teraz nowego reprezentanta do gminnej rady.

A zaczęło się wszystko od błędu w oświadczeniu majątkowym radnego Budzyńskiego wskazującym na zamieszkanie poza Skępem, a potem skorygowanym, listu od mieszkańców o faktycznym zamieszkiwaniu ich radnego

poza granicami obwodu i wreszcie uchwały rajców skępskich, którzy dowiedli, że Wojciech Budzyński nie zamieszkuje w Skępem mimo, że jest w mieście zameldowany. I w związku z tym nie może pełnić mandatu radnego.

– W ocenie mieszkańców gminy Skępem, wynikającej ze złożonego pisma, okoliczności faktyczne nie wskazują na to, że radny zamieszkuje na terenie gminy, natomiast radny nie przedstawił wystarczających argumentów, żeby orzec inaczej – wyjaśniał przewodniczący Rady Miejskiej w Skępem Janusz Kozłowski w czerwcu 2019 roku, gdy rozpatrywano wygaszenie mandatu radnemu.

Wojciech Budzyński wyjaśniał, że w zeznaniu podatkowym przypadkowo pomylił się, wpisując adres spoza Skępem, pomyłkę urzędowo skorygował i zapewniał, że w Skępem mieszka. Dowodem na to było zameldowanie w Skępem. Oświad-

zenia składała teściowa Budzyńskiego, twierdząc, że żyje u nich zamieszkuje i opiekuje się teściami. Budzyński w Skępem także pracuje jako nauczyciel w Zespole Szkół im. Waleriana Łukasińskiego. Jest rodowitym skępaninem. Na drugiej szali położono argument, że Budzyński w Skępem jest zameldowany i pracuje, ale faktycznie mieszka w Lipnie. I za tym argumentem opowiedziało się w czerwcu ubiegłego roku 10 rajców, z było przeciw, z wstrzymało się od głosu. Mandat został uchylony.

Wojciech Budzyński poczuł się pokrzywdzony uchwałą radnych o wygaszeniu mandatu i zaskarżył ją do sądu. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Bydgoszczy w sierpniu 2019 roku uchylił skępską uchwałę. Tym samym mandat radnego został utrzymany. Władze Skępem zaskarżyły wyrok WSA do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który to wyrok bydgoskiego sądu uchylił, skargę Budzyńskiego na uchwałę odrzucił, a więc utrzymał w mocy uchwałę z czerwca 2019 roku wygaszającą mandat radnego.

Budzyński radnym przestał być 25 lutego, rada miejska pracuje w składzie 14-osobowym. Zmieni się to 9 sierpnia, kiedy to mieszkańcy okręgu nr 2 w Skępem wybiorą swojego nowego reprezentanta. Kto zdecyduje się zaważać o mandat? Kto otrzyma największe poparcie wyborców?

Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Bobrowniki/Gmina Lipno

Okradli wieżę przeciwpożarową

Kilku sprawców podjechało w nocy pod wieżę przeciwpożarową między Radomicami, a Bobrownikami. Sprawcy uszkodzili ogrodzenie i ukradli kamery, czujki ruchu i instalację do monitoringu.

Zgłoszenie o kradzieży monitoringu z wieży przeciwpożarowej wpłynęło w piątek (05.06.2020) od jednego z leśniczych. Wieża obserwacyjna i zamontowany system kamer rejestrujących pozwala na szybkie wykrycie pożarów lasu w promieniu ok. 20 km. Dzięki szybkiej reakcji na alarm takiego urządzenia jak to, udaje się ochronić lasy przed rozprzestrzenieniem się pożaru.

– Sprawcy podjechali pod ogrodzony teren wieży w nocy. Po przecięciu siatki ogrodzenia najpierw weszli na wieżę, a później ukradli kamery i czujki ruchu. Zorientowali się, że gdzieś musi być nośnik zapisu i chcąc zlikwidować

nagranie, zabrali także instalację do monitoringu. Nie wiedzieli jednak, że dysk rejestrujący nagranie jest w zupełnie innym miejscu – mówi podkom. Małgorzata Małkińska z KPP Lipno. – Po tym jak alarm poinformował leśników o włamaniu, zgłosili oni sprawę policji. Straty, które poniosło Nadleśnictwo Dobrzejewice z tytułu kradzieży sprzętu i uszkodzeń, oszacowano na 14 tys. zł.

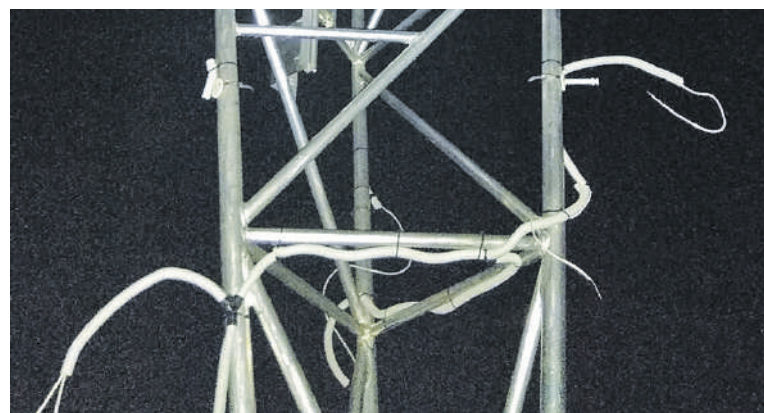
Funkcjonariusze pionu kryminalnego na podstawie zebranych informacji i zapisu monitoringu ustalili sprawców tego czynu. We wtorek (09.06.2020) zatrzymali trzech z nich. Ustalili także, gdzie znajdują się ukradzione przedmio-

ty i odnaleźli je podczas przeszukiwania. Przedmioty natychmiast zostały zwrócone do nadleśnictwa.

W tej sprawie przesłuchano już 25-letniego mieszkańca Lipna, 26-letniego mieszkańca gm. Lipno i 30-letniego mieszkańca gm. Bobrowniki. Usłyszeli oni zarzuty działania wspólnie i w porozumieniu i dopuszczenia się kradzieży z włamaniem i uszkodzenia mienia, za co grozi im do 10 lat więzienia.

Nadal jednak trwa ustalanie dokładnego przebiegu przestępstwa i motywów sprawców. Nie wykluczone, że zarzuty usłyszą kolejne osoby.

(ak), fot. KPP Lipno



Prawdziwa plaga na drogach

GMINA DOBRZYŃ NAD WISŁĄ/LIPNO/GMINA LIPNO ▶ Czterech nietrzeźwych kierujących, dwóch po użyciu alkoholu i czterech z zakazami prowadzenia pojazdów zatrzymali w sobotę (13.06.2020) policjanci na terenie powiatu lipnowskiego. Wszystkie te przestępstwa i wykroczenia to mroczna statystyka drogowa z jednego tylko dnia długiego weekendu

Pierwszy nietrzeźwy kierowca wpadł w ręce policjantów już po 2.00 w nocy. W Głównicy nie policjanci z Dobrzynia nad Wisłą zatrzymali 45-latkę kierującą asfalem. W organizmie miał ponad 1,5 promila alkoholu!

To był początek „nietrzeźwej soboty”. Tego dnia (13.06.2020) policjanci posterunków, patrołki i ruchu drogowego wyeliminowali z ruchu więcej nieodpowiedzialnych kierujących. Po 7.00 rano na ulicy 3-go Maja w Lipnie funkcjonariusze ogniwa patrolowo-interwencyjnego zatrzymali do kontroli kierującego mercedesem, który nie używał pasów bezpieczeństwa w pojeździe. 36-letni mieszkaniec Lipna

podczas kontroli drogowej nie miał też dokumentu prawa jazdy. Ponadto okazało się, że mężczyzna był także nietrzeźwy.

Kolejnego kierującego bez pasów bezpieczeństwa zatrzymali na ul. Kościuszki w Lipnie funkcjonariusze ruchu drogowego. Podczas rozmowy z kierowcą policjanci nabrali podejrzeń co do jego stanu trzeźwości i przeprowadzili badanie. 60-latek prowadzący renault był po użyciu alkoholu. Jemu także policjanci zatrzymali uprawnienia do kierowania.

Policjanci z Dobrzynia nad Wisłą również tego dnia zatrzymali 37-latkę kierującą audi. Okazało się, że posiada on ak-

tywny zakaz prowadzenia pojazdów wszystkich kategorii. Do zakazu nie stosował się także zatrzymany następnie motorowerzysta. 25-latek zignorował zakaz sądowy, który zakazuje mu kierowania wszelkimi pojazdami mechanicznymi.

Kolejne przestępstwo drogowe w gm. Dobrzyń nad Wisłą popełnił tego dnia niecałą godzinę później nietrzeźwy kierujący. Prowadzący daewoo 61-latek miał ponad dwa promile alkoholu w organizmie!

Inny kierujący, który zdecydował się wsiąść za kółko po alkoholu, nie miał tyle szczęścia i wylądował w rowie. Kierujący pojazdem aixam 58-latek miał

w organizmie ponad 5,5 promila alkoholu! Stan techniczny auta skłonił policjantów do zatrzymania dowodu rejestracyjnego i odholowania pojazdu. To nie jedyne przestępstwo, którego dopuścił się mieszkaniec gm. Lipno. Jak się okazało mężczyzna nie posiada uprawnień do kierowania i już trzykrotnie objęty był zakazem prowadzenia pojazdów!

Po 16.00 drogówka skontrolowała kierowcę skody. 61-latek był po użyciu alkoholu. Po czynnościach został zwolniony do domu. Poważnych obrażeń doznał kierujący opłem 35-latek, który w Radomicach zjechał do rowu i uderzył w drzewo. Został

on zabrany do szpitala śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Czynności wyjaśnia, co było przyczyną wypadku. Mieszkaniec gm. Lipno nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami.

Przed 21.00 policjanci z Dobrzynia nad Wisłą zatrzymali kolejnego kierowcę, którego obowiązywał zakaz prowadzenia pojazdów. 37-latek kierujący audi posiada zakaz na pojazdy wszystkich kategorii.

Kierujących, którzy zdecydowali się prowadzić po alkoholu lub złamać sądowe zakazy prowadzenia pojazdów policjanci postawią przed sądem.

(ak)

Lipno

Miliony złotych rządowego wsparcia na budowę dróg gminnych i powiatowych w regionie

179 inwestycji drogowych realizowanych przez kujawsko-pomorskie samorządy otrzyma wsparcie rządu w ramach niedawno rozstrzygniętego naboru Funduszu Dróg Samorządowych. Dzięki temu już wkrótce mieszkańcy będą mogli korzystać z 268 kilometrów nowych dróg gminnych i powiatowych. Tylko w 2020 roku poprzez FDS rząd dotychczas przeznaczył ogółem 3,2 miliarda złotych na dofinansowanie zadań.



Samorządy z terenu powiatu lipnowskiego korzystają z rządowego wsparcia

To rządowe wsparcie trafi również do samorządów z powiatu lipnowskiego, na terenie którego dofinansowanie przeznaczone zostanie na dziewięć zadań inwestycyjnych. Wartość tych projektów to w sumie ponad **10 mln 500 tys. zł**. Wśród inwestycji należy wymienić przebudowę: ul. Tulipanowej wraz ze skrzyżowaniami (z ulicami: Makową, Śliwkową, Chabrową) w Lipnie; ul. Jabłonowej wraz ze skrzyżowaniami (z ulicami: Narcyzową, Malinową) w Lipnie; budowę ul. Rzemieślniczej w Kikole; remonty m.in. dróg: Wielgie-Tupadły-Zakrzewo-Wierzchnia, Koziróg Leśny-Kamień Kmiecy, Kłokock-Głodo-wo, Krzyżówki-Barany-Grabiny,

Chlebowo-Makowiec-Chodorążek w miejscowości Makowiec (gmina Chrostkowo) oraz remont drogi w miejscowości Stalmierz. Warto zaznaczyć, iż również w poprzednim naborze FDS gminy z terenu powiatu lipnowskiego korzystały z pomocy rządu (szczegółowe informacje na temat większości inwestycji z powiatu lipnowskiego można znaleźć na stronie <https://fds.bydgoszcz.uw.gov.pl/>).

Fundusz Dróg Samorządowych – impuls do rozwoju

Premier Mateusz Morawiecki podkreślił znaczenie FDS jako impulsu rozwojowego dla samorządów, zwłaszcza w okresie pandemii. Zastryk finansowy umożliwi stworzenie miejsc pracy przy budowie dróg.

– Fundusz Dróg Samorządowych zmienia oblicze Polski

– powiedział premier. – Samorządy budując przy wsparciu rządu nowe drogi wpływają na rozwój cywilizacyjny regionów. Co ważne w obecnym, trudnym dla nas wszystkich czasie, dzięki inwestycjom realizowanym w ramach FDS powstają nowe miejsca pracy. Polskie gminy i powiaty bardzo potrzebowały takiego impulsu rozwojowego. Jestem przekonany, że lokalne wspólnoty tworzące naszą Ojczyznę skorzystają z tej szansy – dodał Mateusz Morawiecki.

Na korzyści gospodarcze i społeczne płynące z programu zwrócił uwagę Wojewoda Kujawsko-Pomorski Mikołaj Bogdanowicz.

– Od dwóch lat w województwie kujawsko-pomorskim bardzo dynamicznie realizowane są inwestycje w ramach Funduszu Dróg

Samorządowych. Większość gmin i powiatów przystąpiła do tego programu – podkreślił wojewoda. – To cieszy, dlatego że mieszkańcy zyskują wygodne połączenia drogowe, a samorządy – potężny atut przy pozyskiwaniu inwestorów tworzących miejsca pracy. FDS to zatem nie tylko nowe drogi, ale przede wszystkim nowe szanse rozwojowe – stwierdził Mikołaj Bogdanowicz.

W tym roku w skali kraju dofinansowanie z FDS wyniesie 3,2 miliarda złotych. Zastryk finansowy dla zadań powiatowych i gminnych jest uzależniony od dochodów jednostek samorządu terytorialnego: im niższy dochód własny, tym większa wartość dofinansowania, przy czym maksymalnie może ono wynieść do 80% kosztów realizacji zadania.

FDS w liczbach:

Limit na dofinansowanie zadań realizowanych przez samorządy województwa kujawsko-pomorskiego wyniesie 154,6 mln zł:

- **57,5 mln zł** na zadania powiatowe,
- **97,1 mln zł** na zadania gminne.

Wsparcie uzyska 179 zadań: 30 powiatowych i 149 gminnych, co pozwoli na budowę, przebudowę lub remont blisko 268 kilometrów dróg: 95 km powiatowych i 173 km gminnych. Wszystko wskazuje również na to, iż po zakończeniu przetargów uda się uzyskać oszczędności, dzięki którym możliwe będzie zrealizowanie kolejnych zadań umieszczonych obecnie na liście rezerwowej.

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Trzeba segregować, można kompostować

CHROSTKOWO ▶ Każdy mieszkaniec gminy za odbiór śmieci z przydomowego śmietnika płaci 14 złotych miesięcznie. Można zyskać 50-groszową ulgę za biodegradowanie odpadów zielonych w kompostowniku



Tak jak w innych gminach, także w Chrostkowie ceny za wywóz śmieci są znacznie wyższe niż w ubiegłym roku. Przypomnijmy, że w 2019 roku opłaty za odbiór odpadów wynosiły: 8 złotych miesięcznie od osoby w przypadku segregowania odpadów, 12 złotych w przypadku oddawania śmieci zmieszanych. Właściciele domków letniskowych lub nieruchomości wykorzystywanych na cele rekreacyjno-wypoczynkowe tylko przez część rok ponosili opłatę zryczałtowaną w kwocie 96 złotych przy segregacji śmieci i 144 zł w razie wyrzucania odpadów jak leci.

Obecnie opłata miesięczna za gospodarowanie odpadami w sposób selektywny wynosi 14 złotych za każdą osobę zamieszkującą

w danej nieruchomości. Nie można już oddawać śmieci bez segregacji, każdy musi, zgodnie z nowelizacją ustawy, sortować domowe śmieci. Kto tego nie robi, a firma śmieciowa zauważy ten fakt, będzie obciążony opłatą podwyższoną w kwocie 28 złotych od osoby.

Jest teraz natomiast ulga w kwocie 50 groszy od osoby miesięcznie dla właścicieli nieruchomości, którzy odpady biodegradowalne kompostują w przydomowym kompostowniku. W takim przypadku opłata miesięczna za śmieci wynosi od każdej osoby zamieszkującej na takiej posesji 13,5 zł.

Ryczałtowa stawka opłaty za gospodarowanie odpadami wyznaczana od właścicieli domków

letniskowych i nieruchomości wypoczynkowych wykorzystywanych przez część roku wynosi teraz 168 złotych. Jeśli właściciel takiej posesji nie wypełni obowiązku zbierania śmieci w sposób selektywny, zapłaci 336 złotych rocznie.

Mieszkańcy segregować muszą odpady do pięciu worków lub pojemników: na zmieszane, na papier i tekturę, na tworzywa sztuczne, odpady wielomateriałowe i metal, na odpady biodegradowalne, na szkło. Tak posegregowane śmieci odbierane są sprzed posesji w każdej ilości i w wyznaczonym terminie, w ramach ponoszonej opłaty miesięcznej.

Od kwietnia do października odpady zmieszane i biodegradowalne odbierane są z domów jed-

norodzinnych co dwa tygodnie, a z obiektów wielolokalowych co tydzień. Od listopada do marca natomiast mieszkańcy gminy Chrostkowo śmieci zmieszane oddawać mogą co cztery tygodnie.

Papier i tekturę firma śmieciowa zabiera z przydomowych śmietników co cztery tygodnie, szkło – co osiem tygodni, tworzywa sztuczne, metale i opakowania wielomateriałowe – co cztery tygodnie.

Od maja do września popiół zabierany jest z koszy co osiem tygodni, a od października do kwietnia co cztery tygodnie.

Właściciele domków letniskowych śmieci zmieszane i biodegradowalne mogą oddawać co dwa tygodnie w sezonie wakacyjnym, czyli od czerwca do sierpnia. W pozostałych miesiącach – co cztery tygodnie. Papier oraz tworzywa sztuczne w sezonie można oddawać co cztery tygodnie, a poza sezonem tworzywa sztuczne – co osiem tygodni. Szkło z domów letniskowych zabierane jest co osiem tygodni.

Odbiórem odpadów od mieszkańców gminy Chrostkowo zajmuje się nadal firma „Karo” z Bydgoszczy z bazą w Nadrożu, która złożyła najkorzystniejszą ofertę. Władze gminy podpisały kolejną umowę,

tym razem na dwa lata, obowiązującą do 31 grudnia 2021 roku.

Od roku, od 3 czerwca 2019 roku, działa w Chrostkowie Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych przyjmujący od mieszkańców gminy bezpłatnie wyselekcjonowane odpady. PSZOK czynny jest w każdy, pierwszy poniedziałek miesiąca.

Do punktu można przywieźć odpady wielkogabarytowe, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, baterie i akumulatory, opony, leki i opakowania po nich, śmieci posegregowane, odpady budowlane i rozbiórkowe, żużle, lampy, tonery, odzież, chemikalia.

PSZOK nie przyjmuje papy i materiałów zawierających azbest, szyb samochodowych i styropianu budowlanego, szkła zbrojonego, hartowanego i wielowarstwowego, wełny mineralnej, opon przemysłowych (od samochodów ciężarowych, ciągników, autobusów), odpadów ciekących, części samochodowych, gleby, kamieni i śmieci zmieszanych.

Rok działania PSZOK-u pokazał, że mieszkańcy Chrostkowa i okolic najchętniej przywożą do punktu meble, opony, odpady wielkogabarytowe oraz sprzęt elektryczny i elektroniczny.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Skępe

Zbiorą śmieci

27 czerwca, w sobotę odpady wielkogabarytowe oraz elektrośmieci zostaną zebrane od właścicieli nieruchomości zamieszkałych oraz letniskowych w Wólce, Lubówcu, Łąkiem i Szczekarzewie.

Odpady komunalne są już bezpłatnie przyjmowane w Punkcie Selektywnej Zbiórki Odpadów w Skępem przy ulicy Sportowej 27 (przy oczyszczalni ścieków). Każdy mieszkaniec miasta i gminy może dostarczyć do PSZOK-u między innymi odpady komunalne posegregowane, których nie zbiera śmieciowóz w ramach zbiórki odpadów wielkogabarytowych. Chodzi np. o ramy okienne i drzwiowe bez szyb, drobne odpady remontobudowlane, elementy wyposażenia łazienek i toalet, opakowania po farbach czy chemikaliach. Skępski PSZOK jest czynny w każdy wtorek od 13.00 do 17.00 i w każdą

sobotę w godzinach od 9.00 do 13.00.

Zbiórka odpadów wielkogabarytowych sprzed posesji odbędzie się 27 czerwca. Można oddać niepotrzebne meble domowe, meble ogrodowe, duże odpady z tworzyw sztucznych typu donice, wanny, wiadra, zabawki dziecięce, wyposażenie wnętrz typu dywany, wykładziny, kołdry, ale też zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, sprzęt gospodarstwa domowego, RTV, lodówki, pralki, telewizory, komputery, drukarki, tablety, żyrandole i lampy.

Mieszkańcy Łąkiego, Lubówca, Szczekarzewa i Wólki będą

mogli w sobotę 27 czerwca oddać także zużyte opony, ale tylko od samochodów osobowych, rowerów, wózków dziecięcych, pochodzące z gospodarstw domowych, a nie z działalności gospodarczej lub rolniczej, od pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 tony.

Warto pamiętać, że opony od samochodów ciężarowych, traktorów i maszyn rolniczych nie są odpadami komunalnymi, a co za tym idzie, nie podlegają zbiórce w ramach opłaty ponoszonej przez mieszkańców za gospodarowanie odpadami. Opony z pojazdów czy maszyn służących do prowadzenia działalności gospodarczej lub rolniczej powinny być pozostawiane w punkcie zakupu czy wymiany opon, a więc u vulkanizatora lub w warsztacie samochodowym. Podobnie jest ze zużytymi częściami samochodowymi, które nie podlegają zbiórce w ramach odpadów wielkogabarytowych jako odpady komunalne.

Odpady budowlane należy dostarczyć samodzielnie do punktu selektywnej zbiórki odpadów, ponieważ okna, drzwi, umywalki, wanny, podobnie jak odpady niebezpieczne, w tym opakowania po chemikaliach, nie są odbierane w ramach zbiórki śmieci wielkogabarytowych sprzed posesji.

Mieszkańcy Wólki, Szczekarzewa, Lubówca i Łąkiego chcący oddać elektrośmieci lub odpady

wielkogabarytowe, muszą wystawić je przed posesję 27 czerwca rano. Zbiórka prowadzona jest bezpłatnie, w ramach gospodarowania odpadami komunalnymi.

Zbiórka ta jest szczególnie istotna na terenach letniskowych, gdzie odnotowywano problemy z utrzymaniem porządku śmieciowego wokół posesji.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Gmina mała, ale sprawna

CHROSTKOWO ▶ Rajcy gminni jednogłośnie udzielili wójtowi Mariuszowi Lorencowi wotum zaufania oraz zatwierdzili sprawozdanie finansowe i sprawozdanie z wykonania budżetu za 2019 rok, udzielając jednomyślnie włodarzowi absolutorium za 2019 rok



– Gratulujemy pani skarbnik tak sprawnego przygotowania budżetu – mówi Patryk Chojnicki, przewodniczący Rady Gminy Chrostkowo. – Dzięki tak sprawnym działaniom możemy tyle inwestycji wykonywać. Działanie pani skarbnik ułatwia pracę wójtowi. Dziękujemy więc i gratulujemy pani skarbnik. Gratulujemy też panu wójtowi.

Pełne zaufanie

– Absolutorium zostało udzielone jednogłośnie – podkreśla przewodniczący Chojnicki. – Można zauważyć, że wójt ma pełne zaufanie i poparcie całej rady. Zaslugi pana wójta są docenione, współpraca układa się wzorowo, czego efekty widoczne są w inwestycjach poczynionych w 2019 roku. Życzymy sobie, by współpraca nadal się tak układała, a nasz włodarz nie zwalniał tempa.

15 radnych zagłosowało za udzieleniem włodarzowi gminy Chrostkowo absolutorium za 2019 roku. Zastrzeżeń nie było. Radni podjęli decyzję po zapoznaniu się z raportem o stanie gminy podsumowującym i działania wójta, i wykonywanie uchwał, inwestycje wykonane w gminie w 2019 roku, ale też pokazującym jak wygląda gmina Chrostkowo statystycznie.

– Od obecnej kadencji wójt ma obowiązek przedstawić radzie gminy raport o stanie gminy corocznie do 31 maja – wyjaśnia Danuta Gralicka, sekretarz gminy Chrostkowo. – Raport o stanie gminy obejmuje podsumowanie działalności wójta w poprzednim roku. Rada gminy rozpatruje raport podczas sesji i głosuje

nad udzieleniem wójtowi wotum zaufania. Podjęcie uchwały o udzieleniu wójtowi wotum zaufania wymaga bezwzględnej większości głosów ustawowego stanu rady.

Spada przyrost naturalny, ubywa szkół

Z raportu wynika, że gmina Chrostkowo w 2019 roku to 16 sołectw i 2932 mieszkańców. Liczba zamieszkujących gminę osób maleje. W 2014 roku było ich 3074. Przyrost naturalny w 2019 roku jest ujemny i wynosi -24. Urodziło się bowiem 17 dzieci, zmarło 41 osób. Dla porównania w 2014 roku urodziło się 38 dzieci, a zmarło 28 mieszkańców gminy.

W gminie Chrostkowo w 2019 roku działało 115 firm. Powstało 14 nowych podmiotów gospodarczych, tyle samo zawiesiło swoją działalność. Gospodarstw rolnych było 595, w tym 3 z arealem powyżej 100 hektarów, 6 o powierzchni 50-100 ha, ale i 50 gospodarstw małych, liczących do 1,5 hektara ziemi.

Tym, którzy nie radzą sobie samodzielnie z powodu chorób, niepełnosprawności czy bezrobocia pomaga opieka społeczna. W 2019 roku do 171 osób w 59 rodzinach trafiło 458 zasiłków okresowych (170 tysięcy złotych). Z tytułu bezrobocia zasiłek otrzymało 120 mieszkańców gminy Chrostkowo, z powodu niepełnosprawności 23 osoby, w związku z długotrwałą chorobą 9 osób i z innych powodów 43 osoby.

Zasiłki celowe zwykłe trafiły do 13 rodzin, a celowe specjalne do 1 rodziny. Gminny Ośrodek

Pomocy Społecznej w Chrostkowie w 2019 roku wypłacił też 290 zasiłków stałych dla 26 osób (24 niepełnosprawnych i 2 w wieku poprodukcyjnym).

Pięć rodzin skorzystało z usług opiekuńczych, cztery osoby zostały umieszczone w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym. GOPS w Chrostkowie to siedmiu pracowników: kierownik, 3 pracowników socjalnych, asystent rodziny oraz pracownicy do obsługi programów 500 plus oraz świadczeń rodzinnych. Do 27 grudnia GOPS-em kierowała Małgorzata Zalewska, potem zastąpiła ją Maria Majewska.

W gminie Chrostkowo 182 rodziny korzystają z Karty Dużej Rodziny. Dożywianych jest 122 uczniów. Bo w gminie działały w 2019 roku jeszcze dwie szkoły publiczne. Szkoła Podstawowa w Stalmierzu została zlikwidowana, decyzją rady gminy, 31 sierpnia 2019 roku, z uwagi na zbyt małą liczbę uczniów. Został Zespół Szkół w Chrostkowie kierowany przez Hannę Kwiatkowską-Kudrej, z 28 nauczycielami i 6 pracownikami obsługi oraz przedszkole publiczne. W Nowej Wsi natomiast działa szkoła niepubliczna prowadzona przez Stowarzyszenie na rzecz rozwoju Nowej Wsi i okolic. Oświata w 2019 roku pochłonęła 3,95 mln zł, a subwencja wyniosła 2,89 mln zł. Ze środków własnych więc gmina dołożyła 978 tysięcy złotych, czyli 26 procent ogółu wydatków.

Dobrze miała się w 2019 roku biblioteka publiczna w Chrostkowie. Wzbogaciła się o 541 nowych książek zakupionych i z gminnej

kasy, i z dotacji z Biblioteki Narodowej. Ze zbiorów księżnicy korzystało 550 czytelników, w tym 350 osób – aktywnie. Biblioteka nie tylko wypożycza książki, ale jest centrum spotkań, akcji kulturalnych, konkursów, włącza się w organizowanie zajęć i wydarzeń.

W Urzędzie Gminy w Chrostkowie w 2019 roku pracowało 30 osób: 13 mężczyzn i 17 kobiet. Średnia wieku pracownika chrostkowskiego ratusza to 41 lat. Kieruje nimi wójt Mariusz Lorenc, zastępcą wójta i sekretarzem jest Danuta Gralicka, skarbnikiem – Anna Wyborska.

Nie mają długu, kończą z nadwyżką

Dochody gminy Chrostkowo w 2019 roku wyniosły 15,6 mln zł (dotacje – 6 mln zł, subwencje – 4,8 mln zł, PIT i CIT – 1,4 mln zł, podatki i opłaty – 2,5 mln zł). Wydatki bieżące to 13,4 mln zł (np. wynagrodzenia – 4,9 mln zł), wydatki majątkowe to 1,6 mln zł. Rok 2019 zakończono z nadwyżką dochodów nad wydatkami w kwocie 514 tysięcy złotych, a gmina Chrostkowo nie miała żadnych zobowiązań finansowych.

Wśród inwestycji znalazła się między innymi modernizacja sieci wodociągowej za blisko 48 tysięcy złotych, zakup pompy głębinowej do Stacji Uzdatniania Wody w Chrostkowie Nowym za 17,6 tys. zł, przebudowa drogi gminnej w Sikorzu za ponad 500 tysięcy złotych, przygotowanie dokumentacji na modernizację kolejnych odcinków dróg, rozbudowa monitoringu za 29 tysięcy złotych, budowa sieci kompute-

rowej w szkole w Chrostkowie za 35 tysięcy złotych, adaptacja budynku świetlicy OSP w Nowej Wsi na świetlicę wiejską, doposażenie świetlicy w Chrostkowie za 300 tysięcy złotych, termomodernizacja budynku użyteczności publicznej za 64 tysiące złotych, wymiana pokrycia dachowego i instalacji centralnego ogrzewania w świetlicy wiejskiej w Chrostkowie.

Efektywnie pozyskują środki

– W 2019 roku zrobiliśmy dużo, a przed nami cała lista nowych zadań – mówi Anna Wyborska, skarbnik gminy Chrostkowo. – Do każdego z nich praktycznie jest dofinansowanie, dlatego potrzebne było duże zaangażowanie, byśmy to wszystko otrzymali i dużo pracy jeszcze przed nami. Jest co robić. Współpraca z panem wójtem i radnymi jest wzorowa.

W ramach inwestycji wykonanych w 2019 roku na uwagę zasługuje doposażenie świetlicy wiejskiej w Chrostkowie w sprzęt kuchenny: piec konwekcyjnoparowy, lodówkę, zmywarkę gastronomiczną, kuchnie i taborety gazowe, szafę chłodniczą, frytownicę, obieraczkę do ziemniaków, szatkownice do warzyw, stoły, garnki, rondle, patelnie, roboty planetarne, akcesoria kuchenne. Świetlica zyskała sprzęt komputerowy i nagłośnieniowy (kolumny, mikrofony, projektor multimedialny, ekran projekcyjny, laptopy). Założone zostały panele fotowoltaiczne i klimatyzacja. Koszt tej inwestycji to około 300 tysięcy złotych, ale 180 tysięcy złotych stanowiła dotacja z Programu Rozwoju Obsza-

rów Wiejskich na lata 2014-2020 w projekcie „Inwestycje w obiekty pełniące funkcje kulturalne”.

Budują drogi

Dofinansowanie otrzymała także przebudowa drogi gminnej w Sikorzu. Z funduszu ochrony gruntów ornych z urzędu marszałkowskiego gmina Chrostkowo pozyskała 50 tysięcy złotych. Asfalt pokrył prawie 800 metrów drogi.

Gmina Chrostkowo to 149 kilometrów dróg gminnych, w tym utwardzonych jest 24,5 km. Do zrobienia więc wciąż jest dużo. Drogi gruntowe są ulepszone przez nawożenie kruszywa. W minionym roku na drogi rozwieziono 956 ton kruszywa za 65 tysięcy złotych pochodzących z funduszy sołeckich dziesięciu sołectw gminy Chrostkowo.

Rozbudowa monitoringu Urzędu Gminy w Chrostkowie wykonana w 2019 roku pozwoliła na objęcie nadzorem wizyjnym terenu Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych oraz wjazdu i terenu przy świetlicy wiejskiej w Chrostkowie.

Nowoczesna szkoła

Nowa serwerownia i łącza internetowe pojawiły się w Zespole Szkół w Chrostkowie, ale także przybyły trzy tablice interaktywne z nowoczesnym projektorem dofinansowane przez ministerstwo edukacji w ramach programu „Aktywna tablica”. Doposażenie stołówki szkolnej kosztowało 55 tysięcy złotych. Dzięki dofinansowaniu z programu „Posiłek w szkole i w domu” na lata 2019-2023 kuchnia Zespołu Szkół w Chrostkowie dysponuje obecnie piecem konwekcyjno-parowym, grillem gazowym, kuchniami gazowymi i elektrycznymi, nowymi patelniami i garnkami, mikrofalówką, wilkiem do mięsa, szatkownicą do warzyw, krajalnicą, czajnikami i niezbędnymi do przygotowywania posiłków dla uczniów akcesoriami kuchennymi.

Zielono i czysto

Zadrzewienie Chrostkowa kosztowało 47,5 tys. zł. Na zakup i posadzenie drzew ratusz otrzymał prawie 30 tysięcy złotych dofinansowania z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu. W 2019 roku zaczął funkcjonować Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, do którego mieszkańcy gminy mogą bezpłatnie przywozić odpady. Inwestycja kosztowała 400 tysięcy złotych, ale 85 procent kosztów pokryła dotacja z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 w ramach projektu „Wsparcie rozwoju punktów selektywnej zbiórki odpadów komunalnych na terenie woje-

wództwa kujawsko-pomorskiego w latach 2016-2018”. Gmina sukcesywnie realizuje program usuwania azbestu. W minionym roku wnioski o dofinansowanie demontażu, transportu i unieszkodliwienia azbestu złożyło 3 mieszkańców, a o dofinansowanie transportu i unieszkodliwienia – 10. Unieszkodliwiono ponad 75 ton azbestu. Kosztowało to 33 tysiące złotych, ale gmina otrzymała dotację z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu w wysokości 100 procent kosztów zadania.

– Dziękuję wszystkim, szczególnie moim współpracownikom, z którymi wykonuję te wszystkie zadania – podsumowuje Mariusz Lorenc, wójt gminy Chrostkowo. – To jest ciężka praca, trzeba wykonywać ją na bieżąco, zadań jest bardzo dużo. Wszyscy pracujemy najlepiej jak tylko można. Dziękuję panu przewodniczącemu rady gminy za dobre prowadzenie wszystkich obrad, spotkań, komisji. Dziękuję radnym. Dziękuję za doradztwo i pomysły, które będziemy brać pod uwagę i je realizować. Dzięki tym wszystkim osobom udaje się nam tak dużo robić w tej małej, ale jakże pięknej gminie. I oczywiście proszę o więcej, żebyśmy mogli robić jeszcze więcej. Zrobię wszystko, żeby te zadania, tak jak udało się w 2019 roku, tak i w tym roku, pomimo różnych trudności udało się również zrealizować. Dziękuję za jedno-myślność, za głosowanie, ale też za wiarę w to, że można to robić i to robić dobrze. Będziemy starali się, żeby ta poprzeczka była ustawiana jeszcze wyżej. Jest to zasługa nie tylko moja, ale wszystkich współpracowników, podejścia i zrozumienia radnych, bo to jest ważne. Czasem nie uda się czegoś zrobić w jednym roku, ale uda się w innym czasie. Kierunek mamy właściwy, staramy się wykorzystywać nasze możliwości w stu procentach.

Jedyna taka gmina

O pięknie gminy Chrostkowo stanowią inwestycje i unowocześnianie gminy, ale także zabytki, wśród których prym wiodzie urokliwy kościół parafialny, drewniany z 1709 roku w Chrostkowie oraz młyn wodny drewniany w Nietrzebie z 1850 roku. Jest też 115 stanowisk archeologicznych.

– Pracownikom gminy, koleżankom i kolegom radnym za współpracę, a najbardziej panu wójtowi i pani skarbnik dziękuję z tego powodu, że w tej sytuacji jaka jest dzisiaj, najlepiej wygląda nasza gmina, taka mała, mała gmina – podkreślali radni gminni. – Jedyna taka mała gmina, a pociągnęła tyle inwestycji.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Tydzień walki o podwórko talentów

LIPNO ▶ Tylko do 24 czerwca można głosować na lipnowski plac zabaw, który może zostać ufundowany przez firmę Nivea i stać wkrótce na Bulwarach Poli Negri. Wszystko już przygotowali radni miejscy: Anna Borkowicz i Sebastian Lewandowski. Teraz potrzebne jest tylko codzienne głosowanie internetowe



W rankingu Lipno zajmuje obecnie 56. miejsce w swojej kategorii miejscowości do 20 tysięcy mieszkańców. A nagradzane jest tylko pięć lokalizacji z najwyższą liczbą głosów. Dotychczas (stan na 14 czerwca) lipnowska lokalizacja nowoczesnego placu zabaw dla małych naukowców zebrała 1121 głosów. Jest więc dużo do nadrobienia. Warto zmobilizować się i głosować codziennie, zaangażować w klikanie znajomych, rodzinę. To nic nie kosztuje. Wystarczy wejść na stronę podworko.nivea.pl, wybrać „Lipno” i kliknąć. To minuta czasu poświęconego na zdobycie niezwykłego miejsca zabaw w mieście. Dobrzejewice z powiatu toruńskiego mają 11455 głosów i miejsce trzecie, na pierwszym miejscu są teraz Mazury z 14668 głosami, na drugim Brzeszcze z 12770.

– Podwórko talentów nivea to jedyne w swoim rodzaju miejsce, każde o rynkowej wartości

250 tysięcy złotych – informują przedstawiciele firmy Nivea. – Nasze podwórko, dzięki nowoczesnemu sprzętowi, aktywnie kształtują sprawność, wiedzę i wyobraźnię dzieci. Każde podwórko składa się ze strefy sportowej, naukowej i artystycznej.

Głosowanie potrwa już tylko tydzień, do 24 czerwca. Zwycięzców poznamy 25 czerwca. Akcja trwa od 2017 roku i jest ogólnopolska. W wielu miejscowościach dzieci już bawią się na placach zabaw wybudowanych przez firmę Nivea. Szansę na to ma także, wciąż jeszcze, Lipno. Raz już udało się, powstał plac zabaw na piachach, wygrany w podobnej akcji.

– Rusza akcja mobilizacja, nasze ulubione głosowanie – mówi inicjatorka lipnowskiej akcji Anna Sawicka-Borkowicz. – Raz dziennie logujemy się i klikamy.

Inicjatorami akcji podwórkowej są radni miejscy: Anna

Sawicka-Borkowicz i Sebastian Lewandowski. Ustalili i zgłosili lokalizację, nagrali film z artystycznymi występami lipnowskich dzieci, zawalczyli o pięć podwórek w puli konkursowej, jurorskiej. Nie udało się, ale Lipno jest w etapie zbierania głosów.

– Niestety nasz film nie urzekł jury, ale jesteśmy w drugim etapie, jakim jest nasze ulubione głosowanie – mówi Anna Sawicka-Borkowicz.

Klikanie w lipnowskie podwórko talentów jest teraz obowiązkowym zadaniem na każdy dzień dla każdego kto chce, żeby miasto wzbogaciło się o nowe, piękne, bezpieczne miejsce dla dzieci. Jest o co walczyć. Jeśli uda się przez najbliższy tydzień wzbudzić do piątego miejsca rankingu lub wyżej, to wkrótce na Bulwarach Poli Negri powstanie nowoczesne podwórko talentów z urządzeniem do balansowania, huśtawką, tzw. bocianim gniazdem, grą twister, grą w kapsle, kubikiem do wspinaczki, piaskownicą naukową, planetarium, trampoliną, tubą to rozmawiania, tablicami muzycznymi z bębnami, teatrzykiem i zegarem słonecznym. Dzieci będą mogły trenować na rowerku czy skakać w dal.

Głosować mogą także mieszkańcy okolicznych miast i wsi, by do Lipna przyjechać z pociechami i pobawić się na nowoczesnym podwórku talentów. Głosy są warte 250 tysięcy złotych zamknięte w placu zabaw. Klikajmy więc przez najbliższy tydzień.

Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno

Koronawirus w pływalni

dokończenie ze str. 1

Teraz otworzy się, wszystko na to wskazuje, na pierwsze od lat wakacje. Zawsze bowiem w wakacje lipnowska pływalnia była zamknięta, bo amatorów pływania odsyłało na otwarte kąpieliska. W tym roku sezon kąpielowy będzie wyglądał inaczej.

W powiecie lipnowskim dotychczas odnotowano 18 zakażeń

koronawirusem i to właśnie lipnowianka jest 18. zakażoną osobą (stan na 13 czerwca). Najwięcej chorych na covid-19 jest w Bydgoszczy (158), w Toruniu (113), Włocławku (24). W sąsiadujących z lipnowskim powiatach jest mniej zakażeń. W powiecie rypińskim dotychczas zachorowały 3 osoby, we włocławskim – 7, w golubsko-dobrzyńskim – 4. W wojewódz-

twie kujawsko-pomorskim covid-19 stwierdzono u 614 osób, 49 z nich zmarło, 514 wyzdrowiało.

Stan epidemii trwa, zachorowań przybywa codziennie. Obowiązuje nakaz zastrzeżenia ust i nosa w obiektych użyteczności publicznej, kościołach, sklepach, komunikacji. Na powietrzu należy zachowywać dystans od drugiej osoby, ale maseczki nosić nie trzeba. Minister zdrowia nie wyklucza przywrócenia obostrzeń.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Pozdrowienia z domów

GMINA WIELGIE ➤ Gabriela Politowska z zerówki w Szkole Podstawowej w Zadusznikach zwyciężyła w zdalnym konkursie plastycznym skierowanym do przedszkolaków w wieku od 5 do 7 lat. Drugie miejsce zdobył Adam Orankiewicz, a trzecie Kacper Żebrowski



I miejsce - Gabriela Politowska



Praca Gabrysi Politowskiej



Kacper Żebrowski zajął III miejsce

– Konkurs trwał przez prawie cały maj – mówi Ilona Trojanowska, organizatorka zmagani. – Wzięło w nim udział siedmioro dzieci. Każdy musiał wykonać makietę swojego domu z hasłem #pozdrowieniamojegodomu, #mojarodzinaimójdom. Celem konkursu było rozbudzenie w dzieciach z oddzia-

łu przedszkolnego „o” i z punktu przedszkolnego, w wieku od 5 do 7 lat, szeroko pojmowanych zainteresowań plastycznych, pokazanie im jak ważna jest rodzina i wspólne spędzanie czasu, rozwijanie i kształtowanie wyobraźni plastycznej oraz poczucie estetyki na sztukę, ale też promocja utalen-

towanych plastycznie dzieci i inspiracja do twórczych poszukiwań nowych form plastycznych.

Przedszkolaki z zerówki i punktu przedszkolnego w Szkole Podstawowej w Zadusznikach, którzy zdecydowali się przystąpić do konkursu, wykonali makietę metodą kolażu, przyklejając do kartonu, styropianu, najróżniejsze domowe skarby. Dom trzeba było oczywiście podzielić na części, a więc pokój, kuchnię, pokój dziecięcy i umieścić w nim siebie, rodziców, dziadków, rodzeństwo, itp. w codziennych czynnościach wykonywanych w czasie trwania epidemii koronawirusa, a więc w czasie, kiedy wszyscy zostają w domach, by chronić siebie i innych przed zakażeniami, uczą się zdalnie, bawią się z rodzicami i rodzeństwem, a nie kolegami w przedszkolnej klasie. Makietę musiała mieć rozmiar 1 metr x 1 metr. Fotografie gotowego dzieła trafiły do komisji konkursowej, 15 czerwca poznaliśmy laureatów.

– Ocenialiśmy oryginalny pomysł, estetykę wykonania pracy,

ogólny wyraz artystyczny, materiał użyty do wykonania pracy, zgodność pracy z założeniami konkursu, stopień trudności i technikę wykonania, kreatywność oraz indywidualny charakter pracy – wymienia Ilona Trojanowska. – Dla pierwszych trzech miejsc przygotowaliśmy nagrody: zestawy niespodzianki dostosowane do wieku dziecka.

Konkurs zorganizowały i w jury zasiadły nauczycielki przedszkolaków w Szkole Podstawowej w Zadusznikach: Ilona Trojanowska (wychowawczyni zerówki) oraz Katarzyna Leśniewska (wychowawczyni w punkcie przedszkolnym).

– Mamy nadzieję, że taki sposób spędzania czasu spodoba się dzieciom i będziemy go kontynuować w następnych latach – mówi organizatorki. – Otrzymałyśmy zdjęcia pięknych makiet, oceniliśmy je i to nam wystarczy. Makiety dzieci przyniosą do szkoły po ustaniu epidemii, żeby się nimi pochwalić, a my będziemy podziwiali te piękne dzieła w rzeczywistości.

Pierwsze miejsce zdobyła Gabrysia Politowska z zerówki, drugie miejsce – Adam Orankiewicz z punktu przedszkolnego, a trzecie miejsce – Kacper Żebrowski z zerówki.

Organizatorki przyznają, że konkurs był sposobem na tęsknotę za swoimi wychowankami. Wymyślając przedsięwzięcie plastyczne, miały już za sobą dwa miesiące pracy zdalnej, a dzieci wiele tygodni spędzonych w domach, bez szkoły i kolegów.

– To czas wyjątkowy i wyjątkowy konkurs na czas spędzany z dziadkami, rodzicami, rodzeństwem w domach – mówią organizatorki. – To czas, kiedy każde dziecko obejrzało już niemalże wszystkie bajki, przeczytało z rodzicami pół domowej biblioteki, zagrało we wszystkie możliwe gry i zdążyło powiedzieć: mamo, tato, chcę do szkoły.

Wszystkim uczestnikom gratulujemy.

Lidia Jagielska
fot. nadesłane



Adam Orankiewicz zajął II miejsce



Praca Adama Orankiewicza

Witaj na świecie!

Rodzice, którzy chcą, by zdjęcie ich nowo narodzonego dziecka znalazło się na naszych łamach, mogą przesłać je mailem na adres redakcja@wpr.info.pl.



GRZEGORZ KOSTECKI

➤ urodził się 14 czerwca o godzinie 17:35 w lipnowskim szpitalu, ważył 3,7 kg i mierzył 56 cm. Jest synem Krzysztofa i Klaudii

Nie piszą o historii. Piszą o pamiętaniu

KIKÓŁ ➤ Upamiętnienie osób, które czynnie uczestniczyły w działaniach na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego w trakcie wojny polsko-bolszewickiej w latach 1919-1921 to cel jedenastej edycji projektu Instytutu Pamięci Narodowej „Kamienie Pamięci”, służącego upamiętnianiu ludzi, którym Polska zawdzięcza niezawisłość



Uczestniczki Projektu

– Chcemy przypomnieć postaci, często zapomniane, by były znane szerszemu gronu społeczeństwa, by funkcjonowały w pamięci zbiorowej. Uczestnicy projektu mają za zadanie odszukanie bohaterów historii we własnym środowisku i upamiętniania ich. Zespoły projektowe mają zebrać informacje o konkretnej osobie i zgromadzić wszelkie „ślady pamięci” pozostałe po niej. Ważne jest opracowanie prezentacji postaci oraz upowszechnienie wiedzy o niej w społeczności lokalnej – wyjaśnia Ireneusz Bednorz, nauczyciel historii Szkoły Podstawowej w Kikole.

Zespół uczniowski Szkoły Podstawowej im. Ignacego Antoniego Zboińskiego w Kikole wraz z opiekunem przystąpił do projektu. Uczennice klasy VIII A: Martyna Grabowska, Klaudia Stańczyk, Nadia Wachowska upamiętniły postać Jerzego Starzyńskiego. Tytuł ich projektu to: „Maliszewski Bohater

– Jerzy Starzyński”.

Jerzy Stanisław Starzyński herbu Ślepowron urodził się 31 maja 1883 roku w Warszawie. Jego rodzicami byli Gustaw Michał Starzyński i Helena Martina Collone Walewelska. Jerzy pochodził z dość zamożnej rodziny pielęgnującej idee patriotyczne. Mieszkał w Warszawie przy ulicy Wiejskiej 17, ale miał też majątek w Mzurkach w powiecie piotrkowskim, gdzie założył kółko rolnicze i kółko ziemian „Postęp”. Jego stryjecznym bratem był Stefan Starzyński – prezydent Warszawy w latach 1934-1939. W 1905 roku w Warszawie Jerzy Starzyński wziął ślub z Janiną Walerią Stefaną Skonieczną. W 1911 roku w Warszawie na świat przyszło pierwsze dziecko – Anna Kazimiera. Młode małżeństwo osiedliło się na wsi, gdzie zamierzali wieść spokojne i szczęśliwe życie. W Maliszewie, bo mowa o tej miejscowości, przyszedł na świat syn – Adam w 1915 roku



Jerzy Starzyński



Janina Starzyńska



Mogiła Jerzego Starzyńskiego w Lipnie

oraz w 1918 roku syn Jerzy Stefan. Starzyńscy byli lubianymi ludźmi zarówno przez pracowników majątku jak i pobliskich ziemian. Jerzy Starzyński założył w swoim majątku krochmalnię, plantację tytoniu.

Według wspomnień starszych ludzi Jerzy Starzyński zaopatrywał biednych i potrzebujących mieszkańców Maliszewa, a nawet Lipna w mąkę. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Jerzy Starzyński udostępnił pomieszczenie w jednym z budynków dworskich, w którym miejscowe dzieci mogły pobierać nauki czytania i pisania. Pomimo, że dopiero od 1913 roku zamieszkał w Maliszewie, dał się poznać, jako działacz społeczny. Jerzy Starzyński był jednym z hojniejszych ofiarodawców utworzonej w 1916 roku Komisji Kwesty Powiatu Lipnowskiego pod hasłem: „Ratujcie dzieci”. W tym samym roku wszedł w skład Rady Opiekuńczej Powiatu Lipnowskiego, jako opie-

kun gminny. Zasiadał też w Radzie Powiatu Lipnowskiego i był między innymi członkiem Komisji Aprowizacyjnej.

W październiku 1918 roku został upoważniony przez zebranych w Dyblinie do przejmowania władzy z rąk niemieckich. W 1920 roku radni powiatowi wybrali go jako delegata sejmiku powiatowego w Lipnie do rady wojewódzkiej. Starzyński piastował również funkcję prezesa Związku Ziemian Powiatu Lipnowskiego oraz wiceprezesa Okręgowego Towarzystwa Rolniczego Ziemi Dobrzyńskiej. Po wybuchu wojny polsko-bolszewickiej powierzono mu stanowisko komendanta straży obywatelskiej na powiat lipnowski. 13 sierpnia 1920 roku patrolował teren powiatu wraz z oddziałem wywiadowczym przybyłym z Włocławka, po czym powrócił do swojego majątku w Maliszewie. W majątku został sam, gdyż wcześniej wysłał do

Warszawy rodzinę, aby zapewnić najbliższemu bezpieczeństwo. Nocą 13 sierpnia został powiadomiony, że nieprzyjacielskie wojska wkroczyły do Lipna. Pomimo namów nie zdecydował się na ucieczkę. Stanowisko komendanta zobowiązywało go do odpowiedzialności za bezpieczeństwo powiatu.

Nocą bolszewicy przyjechali do Maliszewa i zabrali Starzyńskiego do Lipna, gdzie więziono go do 17 sierpnia. Zmasakrowane ciało Jerzego Starzyńskiego znaleziono 18 sierpnia w lesie pod Maliszewem. Przed śmiercią najeźdźcy ze wschodu wlekli Starzyńskiego na arkanie przez konie. Przed śmiercią wyłupiono właścicielowi Maliszewa oczy. Ciało Starzyńskiego zostało pochowane na cmentarzu w Lipnie. W 1926 roku odznaczono go pośmiertnie Złotym Krzyżem Zasługi.

(red), fot. nadesłane

Gmina Lipno/Skępe

Czytali z całą Polską

10 czerwca w Ośrodku Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczym w Wierzbicku podopieczni uczestniczyli w ogólnopolskiej akcji czytelniczej. Zajęcia poprowadził Jerzy Kowalski, szef skępskiej biblioteki.



– W środę mieliśmy zaszczyt gościć w naszym ośrodku Jerzego Kowalskiego, dyrektora Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Skępem i zarazem tatę jednego z naszych podopiecznych – mówi Maria Stankiewicz, dyrektor OREW w Wierzbicku. – W ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom o zwierzętach”, która ma zachęcić rodziny i placówki oświatowo-wychowawcze do regularnego czytania dzieciom, promować wartościową literaturę dla dzieci i młodzieży, a także budować świadomość proekologiczną i uwrażliwić młode pokolenie na los i potrzeby zwierząt. Pan Jerzy przeczytał naszym dzieciom kilka takich bajek. Dzieci miały możliwość obejrzenia książeczek, a nawet ich przeczytania. Nasz gość przygotował również zadania,

które wszyscy wspólnie wykonaliśmy. Pan dyrektor затroszczył się także o słodkie upominki dla każdego. Dziękujemy naszemu gościowi za wspólnie spędzony czas w przemiłej atmosferze.

Tym owocnym spotkaniem czytelniczym podopieczni Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego w Wierzbicku zakończyli XIX ogólnopolski tydzień czytania dzieciom pod hasłem „Cała Polska czyta dzieciom o zwierzętach”. Bajki o zwierzętach wszystkim przypadły do gustu, wspólne czytanie także, a podopieczni ośrodka okazali się doskonałymi słuchaczami, czytelnikami i miłośnikami zwierząt.

Lidia Jagielska
fot. nadesłane

Powolny triumf spodni

CIEKAWOSTKA ➤ 26 czerwca rozpoczną się wakacje. W tym roku zakończenia nauki w szkole będą wyglądały inaczej, będą kameralne lub nie odbędą się wcale. Dzięki temu przynajmniej odpadnie trudny wybór stroju, w którym dziewczęta udają się na tę okazję. Co roku trwa bowiem dyskusja, czy dziewczynie „wypada” iść na zakończenie roku w spodniach? Sprawdzamy jak wyglądała emancypacja spodni w historii



Jedne z pierwszych modeli damskich spodni

W 1851 roku amerykańskie aktywistki feministyczne przedstawiły światu tzw. „turecki strój”. W jego skład wchodziły bufiaste spodnie wzorowane na tych używanych w Oriencie. Były tak szerokie, że można je było pomylić ze zwykłą spódnicą, ale szybko zyskały popularność. W czaso-

piśmie „The Lily” będącym tubą feministek wskazywano, że są one wyzwoleniem dla kobiet od niesprawiedliwości i bigoterii. Te pierwsze w nowożytnej Europie spodnie damskie przyjęły nazwę „bloomers”. Pochodziła ona od nazwiska jednej z promoterek tej mody – Amelii Bloomer.

Rok 1851 był w USA znany z niezwyklej popularności bloomerów. Niektóre zakłady pracy organizowały nawet specjalne bankiety, na które biletem wstępu było przyjęcie pań w spodniach. 4 lipca, w święto niepodległości USA, w mieście Toledo 60 kobiet skrzyknęło się, by przyjść na imprezę do centrum miasta w bloomersach. Był to wówczas wielki szok dla konserwatywnie nastawionego społeczeństwa, które nie było przyzwyczajone do takiego widoku. Modę szybko wykorzystały feministki, które nazwały bufiaste spodnie „strojem wolności kobiet”. W pewnym momencie feministki wycofały się jednak z promocji spodni, ponieważ zauważono, że temat ten przysłonił walkę o inne prawa kobiet.

W Wielkiej Brytanii spodnie w stylu tureckim przyjmowały się wolniej. Społeczeństwo było przyzwyczajone do wiekowiej tradycji spódnic. Była jednak grupa kobiet, które chodziły w spodniach, bo tak było wygodniej i bezpieczniej. Mowa o pracownikach kopalń. Kobiety zatrudniano w kopalniach niemal wyłącznie do pracy nad ziemią. Pakowały węgiel

do worków, dbały o magazyny, itd. Chodzenie po hałdach węgla w spódnicach było zupełnie niepraktyczne i niebezpieczne, więc spodnie były jedyną alternatywą.

W latach 60. XIX wieku w USA wybuchała wojna secesyjna. W szpitalach polowych pojawiały się kobiety w spodniach. Ponownie chodziło o wygodę i swobodę ruchów. Największą orędowniczką spodni była chirurg Mary Walker. Szła ona totalnie w stronę noszenia męskich ubrań i była za to kilkakrotnie aresztowana. Mimo, że wzbudzała swoją postawą skrajne emocje, to nikt nie zaprzeczał jej odwadze. Za służbę w wojsku otrzymała najwyższe odznaczenie – medal honoru.

Kolejny wielki krok w kierunku kobiecych spodni przyniósł wynalazek roweru. Jazda rowerem w spódnicach była niebezpieczna. Materiał mógł wkręcić się w szprychy. Podczas I wojny światowej rola kobiet jeszcze bardziej wzrosła. Pojawiły się spodnie kobiece do jazdy konnej, do gry w tenisa i piłkę nożną. Wiele krajów wciąż uznawało spodnie kobiece za towar niechciany. W 1919 roku w Puerto Rico Luisa Cape-

tillo ubrała spodnie i wyszła na dwór. Została za to aresztowana i trafiła do więzienia.

W latach 30-tych modę na damskie spodnie wspierały słynne aktorki z Hollywood: Marlena Dietrich i Katherine Hepburn. Wkrótce ich śladem poszła pierwsza dama Eleanor Roosevelt, która jako pierwsza z żon prezydentów USA pokazała się publicznie w spodniach. Chociaż możemy śmiać się z tej historii i zapóźnień cywilizacyjnych, to spodnie damskie długo przebijały się do ludzkiej świadomości. Dopiero w 1993 zostały one dopuszczone w amerykańskim senacie. Rok później władze dopuściły spodnie damskie w Malawi. W 2013 roku tureckie parlamentarzystki zyskały możliwość noszenia spodni. Z drugiej strony w brytyjskich szkołach istnieje dziś możliwość dołączenia do żeńskiego mundurku spodni, ale dziewczęta w większości wolą spódniczkę.

Jak widać, bój o damskie spodnie wciąż trwa, także w Polsce. W wielu polskich szkołach do dziś oficjalny strój zawarty w statutach to czarna lub granatowa spódniczka i biała koszula.

(pw)

XX wiek

Na urodziny wodza

Tak jak przed wojną świętowano imieniny Józefa Piłsudskiego, tak po II wojnie światowej nastąpił narzucony kult jednostki – Józefa Stalina. W 1949 roku pismo do Stalina wysłano także z Wąbrzeźna.

Stalin oficjalnie urodził się 18 grudnia 1878 roku. W 1948 roku przypadały więc jego 70. urodziny. Z tej okazji z Polski wędrowały do Moskwy wierноподдаńcze listy i depeše. Po przeczytaniu niektórych mogło się robić aż mdło z nadmiaru lukru, który sączył się ze słów. Związek Nauczycielstwa Polskiego pisał:

– „Szczęściem jest dla nas, nauczycieli polskich, że w trudnej pracy wychowawczej jak nasza, możemy czerpać w pełni niezawodne wskazania z wielkiego Twego życia i Twej twórczości naukowej. Zapewniamy Cię, największy Nauczycielu naszych czasów, że dołożymy

wszystkich sił, by w duchu najgłębszej przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego i ofiarnej walki o pokój i socjalizm, wychować nasze młode pokolenie.”

W nawale listów i życzeń udało się znaleźć także te pochodzące z Wąbrzeźna.

– „Powiat nasz w okresie okupacji hitlerowskiej włączony był do terytorium hitlerowskich Niemiec i polskość tępieno tu w bezwzględny sposób. Radziecki chłop i robotnik w żołnierskich mundurach przynieśli nam wolność. Armia Radziecka ofiarowała nam bezinteresownie 150 koni, które stanowiły dla nas wielką pomoc. I wielokrotnie później byliśmy świadkami

pomocy jakiej udzielał Polsce bratni Związek Radziecki. Dziś w dniu Twych urodzin drogi Przyjacielu Polski, Towarzyszu Stalinie, możemy Cię zapewnić, że nadal w codziennym życiu pogłębiać będziemy przyjaźń polsko-radziecką.”

Trudno oszacować, czy rzeczywiście armia czerwona ofiarowała 150 koni, ale z pewnością wywiozła setki ton wartościowych przedmiotów. Urodziny Stalina przypadały w okolicach Bożego Narodzenia i władze bardzo starały się przyćmić religijne wydarzenia właśnie fetą, którą organizowano ku czci generalissimusa.

(pw)

XX wiek

Odrobina sprawiedliwości

Zbyt wielu niemieckich sadystów, którzy w 1939 roku brali udział w mordowaniu Polaków na Pomorzu, nie doczekało się sądu. Niektórzy byli jednak schwytani i oddani przed oblicze sprawiedliwości. Tak też stało się w lutym 1946 roku w Wąbrzeźnie.

Przed Specjalnym Sądem Karnym w Wąbrzeźnie sądzono w lutym 1946 roku trzech Niemców: Erwina Zilza, Oskara Rewalda i Kuno Stillera. Ten ostatni był członkiem organizacji selbstschutz, która miała wielki „wkład” w masowych mordach jesienią 1939 roku. W wyroku sądu napisano, że „oprawcy w nieludzki sposób pastwili się nad ludnością polską w Wąbrzeźnie i okolicy, bra-

li również udział w obławach na Polaków, których następnie masowo rozstrzeliwano w lasach pod Wąbrzeźnem.” Całą trójką skazano na śmierć i powieszono. Mniej więcej w tym samym czasie na szafocie skończyła inna mieszkanka okolic – Klara Głowczyńska. W 1945 roku Sąd w Gdańsku skazał ją na karę śmierci za to, że była konfidentką gestapo.

(pw)

Kawalerzyści z regionu

XX WIEK ▶ Polscy kawalerzyści okresu międzywojennego byli najlepszymi jeźdźcami ówczesnej Europy. Swoje męstwo i umiejętności pokazali we wrześniu 1939 roku. Do historii wojskowości przeszła szarża 18. Pułku Ułanów Pomorskich pod Krojantami. Szukamy informacji o mieszkańcach regionu, którzy służyli w polskiej kawalerii



W inscenizacji pod Krojantami bierze udział kilkudziesięciu jeźdźców



W 1939 roku pod Krojantami szarżowali ułani 18 PUP

W poprzednich numerach opisywaliśmy historię pułków piechoty oraz artylerii, w których służyli mieszkańcy naszego regionu. Tym razem przedstawiamy dzieje polskiej kawalerii do 1939 roku. W okresie międzywojennym niemal każdy młody człowiek, który chciał służyć wojsku marzył o tym, aby trafić do kawalerii. Polska jazda tego okresu nawiązywała swoimi tradycjami do okresu napoleońskiego. W czasie walk o niepodległość i granice kawalerzyści wykazali swoje męstwo w wielu bitwach.

Za pierwszego twórcę kawalerii w okresie odzyskiwania przez Polskę niepodległości uznaje się pułkownika Władysława Belinę-Prażniowskiego. Już 2 sierpnia 1914 roku objął dowództwo siedmioosobowego patrolu, który w nocy następnego dnia wkroczył do zaboru rosyjskiego. Ten sam patrol, już w mundurach, konno i uzbrojony, ponownie przeszedł 6 sierpnia kordon graniczny i stoczył bezkrwawą potyczkę z rosyjskimi policjantami stając się tym samym pierwszym oddziałem kawalerii legionowej. Była to

tzew. „siódemka Beliny”. Kilka dni po tym rajdzie Belina stworzył pierwszy szwadron kawalerii w sile 140 ludzi. Jego kolejnym dziełem było stworzenie 1. Pułku Ułanów Legionów Polskich, tzw. „beliniaków”. Na jego czele przeszedł cały szlak bojowy Legionów. Wraz z powstaniem Wojska Polskiego w 1918 roku pułkownik Belina zaczął formować pierwszą dywizję jazdy odrodzonej polskiej armii.

Po zakończeniu działań wojennych kawaleria przeszła ze stanu wojennego na pokojowy. Dokonany został wówczas podział na jazdę samodzielną i niesamodzielną (dywizyjną). Jazdę samodzielną tworzyło 27 pułków ułanów, 3 pułki szwoleżerów i 10 dywizjonów artylerii konnej, zorganizowanych w dziesięć samodzielnych brygad. Jazdę dywizyjną stanowiło dziesięć pułków strzelców konnych.

W 1924 roku na wniosek Generalnego Inspektora Jazdy gen. broni Tadeusza Rozwadowskiego wprowadzona została nowa organizacja kawalerii na stopie pokojowej. Co ciekawe w ramach przyjętej organizacji dotychczasowy termin „jazda” zastąpiony

został określeniem „kawaleria”. W okresie międzywojennym kawaleria przechodziła kilka reorganizacji. Ich celem było zwiększenie mobilności jazdy oraz siły ognia na przyszłym polu bitwy. Polskie władze wojskowe zakładały, że ułani i strzelcy konni będą przede wszystkim walczyć z Armią Czerwoną na wschodnich, podmokłych terenach II Rzeczypospolitej. Między innymi dlatego nie zwracano uwagi na motoryzację pułków i brygad. W wyniku kolejnej reorganizacji przeprowadzonej w 1937 roku powstało 11 brygad (5 czteropułkowych i 6 trzypułkowych), które otrzymały jednolite nazwy od rejonów kraju, w których stacjonowały. W tym samym czasie utworzono pierwszą w Wojsku Polskim zmechanizowaną jednostkę – 10. Brygadę Kawalerii.

We sierpniu 1939 roku na front wyruszyły następujące brygady: Mazowiecka Brygada Kawalerii, Kresowa Brygada Kawalerii, Wileńska Brygada Kawalerii, Suwalska Brygada Kawalerii, Krakowska Brygada Kawalerii, Podolska Brygada Kawalerii, Wielkopolska Brygada Kawalerii, Pomorska Brygada

Kawalerii, Nowogródzka Brygada Kawalerii, Wołyńska Brygada Kawalerii i Podlaska Brygada Kawalerii. Ponadto tuż przed samym wybuchem wojny zaczęto tworzyć Warszawską Brygadę Pancerno-Motorową.

W naszym regionie sformowano Pomorska Brygadę Kawalerii. Jej sztab znajdował się w Bydgoszczy. Jednostka składała się z: 2. Pułku Szwoleżerów Rokitańskich w Starogardzie, 16. Pułku Ułanów Wielkopolskich im. gen. dyw. Gustawa Orlicz-Dreszera w Bydgoszczy, 18. Pułku Ułanów Pomorskich w Grudziądzu, 8. Pułku Strzelców Konnych w Chełmnie, 11. Dywizjonu Artylerii Konnej w Bydgoszczy, 10. Szwadronu Pionierów oraz 8. Szwadron Łączności w Bydgoszczy. Dowódcą PBK we wrześniu 1939 roku był płk kawalerii Adam Bogoria-Zakrzewski. Wcześniej jednostką dowodził gen. bryg. Stanisław Grzmot-Skotnicki.

1 września część 18. Pułku Ułanów Pomorskich przeprowadziła pod Krojantami jedną z najsłynniejszych szarż II wojny światowej. Ułani zaatakowali odpoczywający około 800-osobowy oddział wojska z niemieckiej 2.

Dywizji Piechoty (zmotoryzowanej). Niemcy ponieśli ciężkie straty. Uniknęli całkowitego rozbitcia dzięki ogniom broni maszynowej z samochodów pancernych ubezpieczających ich postój z pobliskiego lasu. Podczas szarży poległ dowódca pułku płk Kazimierz Mastalerz, dowódca 1 szwadronu rtm. Eugeniusz Świeściak oraz 25 ułanów.

Od kilku lat, co roku we wrześniu w Krojantach organizowana jest inscenizacja wydarzeń z 1939 roku. W kolejnych numerach będziemy opisywać historię pomorskich pułków kawalerii.

Zachęcamy Państwo do dzielenia się rodzinnymi historiami na łamach naszego tygodnika. Prosimy o kontakt drogą telefoniczną pod numerem 608 154 720. Chcielibyśmy pokazać historie mieszkańców naszego regionu, którzy służyli lub walczyli w szeregach pułków piechoty z Torunia, Brodnicy, Włocławka oraz pułków kawalerii z Grudziądza, Bydgoszczy, Chełmna lub innych miejscowości. Zachęcamy do kontaktu.

Tekst i fot.
Szymon Wiśniewski

XX wiek

Kolejny żołnierz września

Udało nam się ustalić kolejnego żołnierza września 1939 roku. Dzięki współpracy ze Stowarzyszeniem Historyczno-Eksploracyjnym „Przedmoście” wiemy, że w 63. Pułku Piechoty z Torunia służył w 1939 roku Zbigniew Ramlau.

Zbigniew Ramlau urodził się w 1919 roku w majątku Jesionka niedaleko Golubia-Dobrzynia. Po uzyskaniu matury w 1938 roku, we wrześniu powołany został na Dywizyjny Kurs Podchorążych Piechoty, organizowany przez 67. pułk piechoty w Brodnicy. Po ukończeniu kursu zasadniczą służbę wojskową odbywał w 63. Pułku Piechoty w Toruniu jako dowódca plutonu w stopniu plu-

tonowego podchorążego.

Z toruńskim pułkiem przeszedł szlak kampanii wrześniowej od Brodnicy, po przez walki pod Mėnem aż do bitwy nad Bzurą. 15 września 1939 roku został ranny w trakcie walk pod Łowem nad Bzurą. Leczony był w szpitalu polowym w Gostyninie, skąd został wypisany 9 października 1939 roku. Powrócił do zajętego już przez Niemców

rodzinnego majątku Jesionka, gdzie znalazł zatrudnienie. Następnie zatrudniony został jako tłumacz do majątku Moszczone pod Lipnem. 1 stycznia 1940 roku został zaprzysiężony do Polskiej Organizacji Zbrojnej, która po akcji scaleniowej włączona została w strukturę Armii Krajowej. Pełnił funkcję zastępcy komendanta obwodu na powiat Lipno.

W pracy konspiracyjnej uży-

wał pseudonimu „Zygmunt”. 5 maja 1943 roku został aresztowany przez Gestapo i osadzony w areszcie śledczym w Grudziądzu, skąd został wywieziony do obozu koncentracyjnego Stutthof. Przyczyną osadzenia w obozie była odmowa podpisania volkslisty. Z tej samej przyczyny do Stutthofu trafił jego brat Stefan Ramlau. Braciom udało się przeżyć marsz śmierci ze Stutthofu w okolice Słupska i z powrotem do Wejherowa, gdzie 11 marca 1945 roku zostali wyzwoleni przez Armię Czerwoną.

– Po wojnie ukończył wydział prawa na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu – opowiada Zbigniew Jabłoński ze

Stowarzyszenia Historyczno-Eksploracyjne „Przedmoście”. – Następnie przeniósł się do Poznania, gdzie do czasu przejścia na emeryturę pracował w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń.

Prosimy czytelników naszego tygodnika o dzielenie się historiami swoich przodków, którzy służyli i walczyli w szeregach 63. Pułku Piechoty, 67. Pułku Piechoty, 14. Pułku Piechoty, 4. Pułku Artylerii Lekkiej oraz innych jednostek z terenu dawnego województwa pomorskiego z czasów II Rzeczypospolitej. Kontakt z naszą redakcją pod numerem telefonu 608 154 720.

(Szyw)

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto
Autokasacja/demontaż

K. Bieganowski-skup aut gotówka, tel. 601 917 253

Stacja demontażu pojazdów. auto kasacja, Kikół, ul. Spółdzielcza 9, tel. 887 412 858

Stacja demontażu pojazdów. Samochodowe instalacje gazowe-montaż, serwis, Wola 27, tel. 500 102 555

mamAuto-złomowanie/auto-kasacja. Płacimy Najwięcej! Odbiór gratis, gotówka!, tel. 510 503 510

Części i akcesoria

Auto-Zarebski-części i akcesoria samochodowe, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 58

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Golub-Dobrzyń, ul. Kościuszki 31, tel. 56 683 35 15, 504 538 151

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Kowalewo Pom., ul. Batalionów Chłopskich 3B, tel. 56 684 40 72

Radmat-sklep motoryzacyjny, części i naprawa rowerów, tel. 726 235 076

U Adama Sklep motoryzacyjny Golub-Dobrzyń, ul. Świerkowa 8, tel. 566 833 784

Sklep motoryzacyjny, wymiana oleju MO-T-OIL, diag. komput., wymiana opon, klimatyzacja, naprawy bieżące, Golub-Dobrzyń, ul. Dziewanowskiego 22, tel. 602 199 314

Auto części AiR, Golub-Dobrzyń, ul. Tulipanowa 14, tel. 664 490 951

Auto części Ravis, ul. Skępska 31, Lipno, tel. 54 288 46 76

MKF Auto-części i akcesoria do samochodów, motocykli, skutrów i quadów 2T i 4T, Wąbrzeźno, ul. Wolności 48, tel. 731 600 310

mamAuto-sprawdzone części używane do wszystkich aut-Gwarancja 1 miesiąc!, tel. 510 503 510

Serwisy

Auto-Zarebski naprawy bieżące, geometria kół 3D, klimatyzacja, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 58

Naprawa i serwis samochodów ciężarowych-Gabar Wrocki, tel. 601 656 616

Wulkanizacja kompleksowo-Gabar Wrocki, tel. 601 707 951

D.Grabowski-Klimatyzacja i diagnostyka kół 3D, Sadykierz 17, tel. 668 547 369

K.Bieganowski-zakład wulkanizacyjny, Golub-Dobrzyń, ul. Strumykowa 1, tel. 601 917 253

D. Siemienik-klimatyzacja, wulkanizacja, serwis, tel. 56 683 30 17

Auto Check-klimatyzacja, elektryka sam., obsługa, naprawa, tel. 882 510 025

Auto naprawa J. Cebula-geometria, diagnostyka pojazdowa, Kowalewo Pomorskie, tel. 721 300 688.

Wichurex-klimatyzacja, serwisy opon, mechanika pojazd., Kowalewo Pomorskie, tel. 504 395 786, 501 499 948

Auto Gaz-montaż instalacji gazowych, mechanika pojazdowa, tel. 600 055 664

Tom-Gaz-montaż samochodowych instalacji gazowych, tel. 608 027 239

G.Nowakowski-auto naprawa, handel wulkanizacją, klimatyzacja, tel. 603 607 228

JB Truck-diagnostyka i naprawa samochodów ciężarowych, serwis klimatyzacji, tel. 608 711 361

Nowy serwis tachografów, legalizacja, naprawa, pobieranie danych analogowe i cyfrowe, Brod-

nica, ul. Podgórna 45, tel. 535 303 234

D.Keśicki-usługi mech., klimatyzacja, wulkanizacja, diag. komp., tel. 665 832 917

A.Osowski-ogumienie-sprzedaż, wymiana, serwis, tel. 692 833 009

Trygum-kompleksowe usługi wulkanizacyjne, opony używane, Płachoty 14, tel. 782 659 253

Auto-Nik-mechanika i diagnostyka samochodowa, Radomin 63 A, tel. 665 130 681

Mar-Mot-naprawa samoch., specjalizacja Renault, Peugeot, Citroen, tel. 666 866 751

AiR-auto naprawa, kompleksowe naprawy powypadkowe, tel. 664 490 951

Gawrońscy-legalizacja tachografów cyfrowych, Rypin, ul. Mleczarska 21, tel. 602 536 686

Auto Sumocki-opony hurt-detel, sprzedaż, wulkanizacja i serwis. Naprawa aut. Lakiernia proszkowa. Klimatyzacja, Makówiec 67, tel. 601 927 221

Blonkowski, Tuchowo, Mysłakówko 15, tel. 692 144 235

Mechanika pojazdowa i serwis opon, Krojczyn 22, tel. 603 904 781

Mar-Auto Marek Grąbczewski-mechanika pojazdowa, wulkanizacja, geometria 3D, serwis klimatyzacji, Auto Pomoc 24h, Skępe, Józefkowo 4, tel. 508 086 766

Auto naprawa Jakubowski, mechanika aut osobowych i dostawczych, diagnostyka, remonty kapitalne silników i skrzyni biegów, wymiana płynów, obsługa flot, Białkowo 49B, tel. 691 141 961

Transport

LICENCJONOWANY PRZEWÓZ OSÓB



- imprezy
- wycieczki
- przewozy pracowników
- wyjazdy służbowe oraz inne przewozy

TEL. 608 418 676

Nieruchomości

NSP-Nieruchomości-biuro pośrednictwa w obrocie nieruchomościami. Oferujemy profesjonalne przeprowadzenie każdego rodzaju transakcji w nieruchomościach, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 11, tel. 531 795 462

Lokal użytkowy na sprzedaż – Golub-Dobrzyń, ul. Brodnicka 35B, pow. 48,05m, cena 111.219,00 zł+VAT. KOM – BUD tel. 56-498-36-31

Sprzedam razem lub oddzielnie dwie przylegające do siebie działki budowlane w Wąbrzeźnie (razem około 1 500 m2), tel. 506 141 913

Posiadam do wynajęcia garaż samochodowy o wymiarach 3m x 5m, blaszak, nowy, od zaraz, przy ul. Koszarowej 27 w Rypinie, teren utwardzony, ogrodzony, zamknięty, tel. 607 568 972

Sprzedam gospodarstwo rolne o pow. 5,38ha wraz z domem i budynkami gospodarczymi, tel. 798 624 634

Mieszkanie na sprzedaż – Golub-Dobrzyń, ul. Brodnicka 35a, pow. 65,92m, z tarasem, cena: 199.999,00 zł. KOM – BUD tel. 56-498-36-31

Sprzedam ziemię 7 ha. tel. 532 491 355

Praca

Szwaczka oraz Pracownik Produkcji Działu Membran. Alpha Dam Sp. z o.o., 87-207 Dębowa Łąka, e-mail: info@alphadam.com tel. 56 646 2007

Zatrudnimy szwaczki do produkcji odzieży. Atrakcyjne wynagrodzenie /system premiowy - umowa o pracę. Praca w Rypinie na 1 zmianę. Zainteresowanych zapraszamy na próbę lub spotkanie informacyjne, tel. 602 718 767

Rolnictwo Maszyny

S. Motycki-akumulatory ZAP Piastów, FUCHS oleje rolnicze, folie kiszonkarskie, maty przyznowe, ruszta betonowe dla trzody i bydła, Dulska, tel. 501 291 755

Importer maszyn i urządzeń rolniczych Krzysztof Jabłoński, Obręb 25, tel. 604 849 435

Land-Handel sprzedaż maszyn rolniczych. Usługi: koparka/spychem. Wulkanizacja: rolnicze, tir, przemysłowy, Kikół, Wola 47a, tel. 506 053 816

Naprawa sprzętu rolniczego oraz sprzedaż części do ciągników i maszyn rolniczych, Wielgie, ul. Ogrodowa 17, tel. 606 193 135, 54 288 77 25

Sprzedaż sprzętu rolniczego: agregaty, pługi, kabiny, rozsiewacze, rozrzutniki, przyczepy, Wielgie, tel. 606 193 135

Ryszard Leszek stacja kontroli opryskiwaczy, części do ciągników MTZ, Pronar, C-360, C-330, C-385, Zetor, JUMZ, ogumienie, Wąbrzeźno, ul. Topolowa 16, tel. 502 461 368, 56 689 10 70, 56 689 10 75

Kupię obsypnik trzyczędowy grudziądzki, tel. 885 871 298

Sprzedam brony na cztery pola, zawieszane, ciężkie, pług dwuskbowy, obsypnik do ziemniaków trzyczędowy, tel. 885 871 298

Zwierzęta

Hodowla materiału zarybieniowego ryb karpio-

watych, Wielka Łąka 61, tel. 606 638 810

Transport koni oraz bydła, wystawiam Faktury Vat, tel. 609 092 360

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Sprzedaż kurek odchowanych kolorowych, dostawa gratis, tel. 503 508 148

Sprzedam KACZKI PEKIN do uboju, waga ok. 5-7kg TANIO!!!, tel. 602 635 592

Inne

Agromax-hurtownia nawozów, Brodnica, tel. 56 498 23 39

Marcinkowscy gospodarstwo szkółkarskie tel, Szychowo 18, tel. 698 587 647

Usługi

Auto handel/komis

Auto Handel-komis skup i zamiana, Marek Wiśniewski, Brodnica, ul. Lidzbarska 10B, tel. 603 858 933

Damar-autasprzawdzaneNiemiec,komis,transport,Brodnica, ul. Sikorskiego 4, tel. 660 466 986

Budowlano/remontowe

El-Dan firma ogólnobudowlana, stany surowe, elewacje, dachy, docieplenia, wykończenie wnętrz, tel. 792 080 506

Piasek, żwir-piasek płukany, sucho siany, żwir, czarnoziem, torf, kruszywo, kamień, tłuczeń, gruz-Dowóz, tel. 608 219 596

Drewniane konstrukcje dachowe, Radomice 119, tel. 604 493 762, 54 287 94 91

Wodny kolektor słoneczny sprzedaż, montaż, serwis, tel. 668 773 499

Karbon Zaporowicz-producent kotłów UKZ EKO-sprzedaż części, Golub-Dobrzyń, ul. Sz. Rypińska 50, kontakt pod nr. tel. 695 912 114, facebook.com/karkongd

Usługi hydrauliczno-słusarskie, wodno-kan i CO. Wykonawstwo instalacji wodnych, kanalizacyjnych i CO. Montaż kotłowni. Radomin 23b, tel. 512 295 280

Projektornia-meble na wymiar: m.in. kuchenne, biurowe, szafy przesuwne. Wyposażenia firm, aptek, przychodni lekarskich, inst. pożytku publicznego, tel. 662 116 657

Benstal-Ogród, Narzędzia, Stal, Rypin, Piłsudskiego 76A, tel. 54 230 90 66, 519 618 010

FHU Rolkop materiały budowlano-przemysłowe, Lipno, ul. Jastrzębska 17A, tel. 605 085 007

FU Krystian Pawłowski-adaptacja poddaszy, tynki elewacyjne i dekoracyjne, malowanie, gładzie, płytki, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 794 663 537

Gru-Met-piaskowanie z dojazdem. Usługi ślusarsko-spalnicze, tel. 888 471 801

Hurtownia materiałów budowlanych F.H.U. Rad-Met Radosław Będlin, Moszczone 40, tel. 513 178 323, 727 688 027

M-4 okna, bramy garażowe, drzwi, rolety, parapety, Lipno, ul. 3-go Maja 16, tel. 54 288 35 82

Marex technika grzewcza i sanitarna, Lipno, ul. Skępska 36, tel. 604 612 749

Max-Bruk-układamy kostkę brukową i granitową. Wykonujemy chodniki, parkingi, drogi, podjazdy, tarasy, ogrodzenia itp., Tuchowo, tel. 790 547 678

Montaż przydomowych oczyszczalni ścieków, produkcja kotłów CO, usługi hydrauliczne, koparkę i koparko-ładowarkę, tel. 667 552 919, 607 479 291

Ocieplanie pianką PUR, tynki i posadzki maszynowe, tel. 501 202 840

P.P.H.U Kalinowski-bramy, ogrodzenia, balustrady, usługi spawalnicze, Tuchowo, tel. 512 442 245

P.P.H.U Rom-Dom-wieżby dachowe, pokrycia dachowe, obróbki blacharskie, budowa domów w systemie szkieletowym. Roman Ruszkowski. tel. 601-811-909

P.P.H.U. Michał Ostrowski-usługi koparkami, transport materiałów sypkich, Jasień 53a, tel. 505 840 026, 502 212 981

Panorama-sprzedaż okien, drzwi, rolet, bram, parapetów, moskitier, Rypin, ul. Kościuszki 54, tel. 509 728 154, 729 353 930

Schody drewniane, układanie podłóg/parkietów, cyklinowanie, balustrady, tarasy, meble ogrodowe, Tuchowo, tel. 602 636 101

Tynki cenentowo-wapienne. Długoletnie doświadczenie, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 607 349 375

Usługi elektryczne, energetyczne, podnosnik koszowy 18m, pomiary i inne usługi, Ziółkowski Ireneusz, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 606 313 594

Usługi koparko ładowarką/wywrotką, melioracje, odwodnienia, pomiary spadków, eko szamba, Wola 9a, tel. 698 481 967

Zakład stolarski Szczepan Zaborowski oferuje: wieżby dachowe, schody, meble ogrodowe, parkiety, Wielgie, tel. 606 320 635

Ogrodzenia kompleksowo, tel. 668 282 610, 669 109 508

Tynki maszynowe cementowo-wapienne agregatem, tel.607 349 375

Tynki maszynowe gipsowe i cementowo-wapienne, tel. 794 574 999

Domy weselne/sale

Zajazd Złota Podkowa-sala weselna, imprezy okolicznościowe, Wrocki, tel. 601 913 928

Półwysep Wądzyn-sala weselna, imprezy okolicznościowe, tel. 667 652 205

Sala bankietowa Róża, wesela, przyjęcia, stypy, imprezy okolicz., Golub-Dobrzyń, ul. Toruńska 7, tel. 532 524 082, 532 524 099

Sala bankietowa U Danieli-wesela, imprezy okolicznościowe, Zbójno 152, tel. 698 142 767

Restauracja Marsyljo-wesela, imprezy okolicznościowe, Lipno, ul. Wyszyńskiego 48, tel. 607 981 703



Dom weselny Wenecja imprezy okolicznościowe Płonne. Dostępne są dwie duże nowoczesne sale. Zapisy pod nr. Tel. 608 337 176, 504 638 242

Doradztwo/inwestycje

GEODETA & KSIĘGOWA
www.wroblewscy.pro
tel. 601 883 514 kom. 601 883 275

Viz-Arch biuro architektoniczne Dorota Czarnotucka-Krzemińska, projektowanie, nadzorowanie, doradztwo inwestycyjne, tel. 881 205 398, 886 115 708

Biuro Rachunkowe Dorota Garkowska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej (Pawilon Nr 5), tel. 608 514 548

Biuro Rachunkowe Sigma Barbara Jasieniecka, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 3, tel. 666 083 486

Biuro Rachunkowe Buchalter Beata Kudźba, Golub-Dobrzyń, ul. Mickiewicza 1/17, tel. 668 237 890

Prowadzenie dokumentacji: KPiR, ryczałt, pełna księgowość, Zus, kadry, płace, obsługa BHP, Tuchowo, ul. Sierpecka 19, tel. 509 473 710

Edukacja

Akademia Językowa CGD-uczymy dzieci, młodzież i dorosłych, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 9, tel. 604 791 169

OSK Paradziński, Golub-Dobrzyń, ul. Mostowa 1A, tel. 693 032 565

OSK Ekspert Justyna Kuchcińska-kursy Kat. A, A1, A2, AM, B, Wielgie, ul. Ogrodowa 27, tel. 507-764-236 , www.ekspert-szkola.pl

OSK Omega Ozimek Jacek-kursy prawa jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Lipno, Osiedle W. Reymonta 6/61, tel. 889-307-337

OSK UT. Jabłoński Maciej-prawo jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Tuchowo, tel. 502 452 902

Finanse/bankowość

Lombard pożyczki pod zastaw złota - aut - nieruchomości, Kowalewo Pom., ul. Toruńska 4, tel. 781 491 378

Dobry punkt finansowy, opłaty za wszystkie rachunki tylko 1,99, Golub-Dobrzyń, Plac Tysiąclecia 13 B, tel. 531 022 379

Alior Bank Partner - pożyczki, kredyty konsolidacyjne, konta osobiste, ul. Kościuszki 2, Lipno, tel. 54 287 19 99

Kantor Euro-Max możliwość negocjowania kursu walut, nakożystniejsze ceny, tel. 54 288 30 11

Lombard Grosik skup złota, najniższa cena, najlepsze warunki, najniższe koszty, tel. 54 288 30 11

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl



Gabinety weterynaryjne

Gabinet weterynaryjny lek. wet. K. Szarowska i M. Raś, dyżur całodobowy, Małe Pułkowo 42, tel. 608 156 833, 509 954 828

Gabinet weterynaryjny lek. wet. A. Sarek-Kaczorowska, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 19/15, dyżur całodobowy, tel. 517 532 637

Hotele/motele/zajazdy

Zajazd Złota Podkowa-hotel, restauracja, Wrocki, tel. 601 913 928

Motel Przy Stacji, Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Półwysep Wądzyn-hotel, restauracja, tel. 667 652 205

Komputery/IT

Komputery, sprzedaż, serwis, kasy fiskalne, terminale płatnicze, programy Insert, tel. 600 483 434

PS Instal-komputery, serwis, sprzedaż, naprawa, instalacje RTV/SAT, Kowalewo Pomorskie, tel. 56 690 43 99

JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Golub-Dobrzyń, ul. Piłsudskiego 5, tel. 796 088 904

JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Kowalewo Pom., pl. 700-lecia 2, tel. 537 811 711

Kompix-sprzedaż, kupno, serwis komputerów PC oraz laptopów. Sprzedaż używanych komputerów, Tuchowo, tel. 788 745 302

Moda i uroda

Ada-Plus markowa biżuteria srebrna, stoisko patronackie (pralnia TESCO), kolekcje na każdą okazję.

Gabinet kosmetyczny W. Staniszevska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej 7C, tel. 665 848 149

Salon kosmetyczny Daria, Golub-Dobrzyń, ul. Ceglana 4, tel. 508 741 237

Myjnie

Myjnia bezdotykowa 24h, Golub-Dobrzyń, ul. Żeromskiego 40A (naprzeciw TESCO), tel. 502 683 025

Myjnia samochodowa. Stacja Orlen Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Myjnia samoobsługowa bezdotykowa, Kowalewo Pomorskie, ul. Brodnicka 21

Pomoc drogowa

Pomoc drogowa-autoholowanie-Gabar Wrocki, tel. 663 007 096

JAC Wypożyczalnia ławet i przyczep towarowych oraz podłodziowych, Golub-Dobrzyń, Podzamek Golubski 51, tel. 606 679 336, 606 478 379

Autoholowanie 24h, wulkanizacja, opony nowe i używane, akumulatory, felgi stalowe i aluminiowe, Wielgie, ul. Lipnowska 36, tel. 728 989 861

Pomoc drogowa 24h Lipno. Autoholowanie Sikorski. Przewóz maszyn i innych pojazdów-kraj i zagranica, tel. 733-573-007

Pomoc drogowa, tel. 600 990 042

Składy opału



Skład opału, ul. Tischnera 2, Wąbrzeźno, tel. 530 801 601

F.H. Dar-Pol-skład węgla Napole 80B, tel. 606 148 049

Dampol skład opału, Małki, tel. 508 173 746

FHU Olek Skład węgla, tel. 501 621 145

F.H.U. M. Onak skład opału, Kowalewo Pom., ul. Dworcowa 2, tel. 530 170 270

Skład opału S.C. Barbara Budzińska, Jerzy Budziński, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 31A (naprzeciw Olkopu), tel. 56 683 48 46

Skład węgla, Golub-Dobrzyń, Szosa Rypińska (naprzeciw szpitala), tel. 881 005 188

Magazyn opały Marchewka, Golub-Dobrzyń, ul. Sokołowska 44, tel. 56 683 37 99

Inter-Pal ekogroszek, pellet, brykiet, tel. 531 132 203

Agromax-autoryzowany sprzedawca katowickiego holdingu węglowego, Brodnica, tel. 56 498 23 39

Węglopol, skład węgla, Kamionka 17, tel. 609 092 360

Skład Opału Budowlana 1 Wąbrzeźno, tel. 534 219 900

Tani węgiel, bardzo dobrej jakości, sprawdź nas!, tel. 607 349 375

Sport/rekreacja

Daria-siłownia tylko dla kobiet, Golub-Dobrzyń, ul. Ceglana 4, tel. 508-741-237

Hurtownia rowerów w Zieleniu-sprzedaż, serwis, naprawa, tel. 605 418 025

Salon firmowy Romet-skutery, motocykle, rowery, Rypin, ul. Piłsudskiego 47, tel. 600 261 092

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Wąbrzeźno, ul. Kopernika 7, tel.608 516 205

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Wąbrzeźno, ul. Gen. Sikorskiego 8, tel. 660 522 872

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Kopernika 7, tel. 530 186 139

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Farna 4, tel. 784 085 614

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Mostowa 8, tel. 662 126 961

Stacje kontroli pojazdów

Okręgowa stacja kontroli pojazdów Auto-Zarebski, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 57

J. Stuczyński, Kowalewo Pom., ul. Brodnicka 23, tel. 603 606 489

Okręgowa stacja kontroli pojazdów, Golub-Dobrzyń, ul. Sokołowska 23 (naprzeciw targowiska), tel. 887 508 100, 666 879 762

Okręgowa stacja kontroli pojazdów Gawrońscy, Rypin, ul. Mleczarska 21, tel. 54 444 71 15

Stacje paliw

Stacja paliw Lotos-Gabar Wrocki, tel. 56 683 69 66

Stacja Paliw Orlen-Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Transport

Transport, usługi ładowarką-Gabar Wrocki, tel. 601 656 616

Ubezpieczenia

Centrum ubezpieczeń Sylwia Mróz, Golub-Dobrzyń, ul. Pl. 1000 lecia 11, tel. 512 289 878

Centrum ubezpieczeń Sylwia Mróz, Kowalewo Pom., ul. Batalionów Chłopskich 4, tel. 517 710 660

Komunikacyjne, rolne, życiowe, mieszkaniowe, Wielgie, ul. Włocławska 10, tel. 604 906 775

Najtańsze OC, sprawdzone AC, uprawy, domy, na życie, Cezary Wioletta Kowalscy, Dobrzyń nad Wisłą, ul. Franciszkańska 19, tel. 502 172 308

OC/AC, mieszkania, rolne, firmy, na życie, pożyczki, J. Stawarz, Tuchowo, ul. Sierpecka 4, tel. 664 059 393

M. Kielkowska, ubezpieczenia OC, AC, majątkowe, Zbójno, tel. 506 032 523

Ubezpieczenia OC/AC, rolne, majątkowe, życiowe, kredyty, inwestycje. Piotr Kycia, Lipno, ul. Mickiewicza 10, tel. 606 340 278

Inne

Dorabianie kluczy, ostrzenie noży, nożyczek, maszynek, Golub-Dobrzyń, ul. Żeromskiego 40a, tel. 502 683 025

FHU Olek Sprzedaż dywanów, wykładzin, chodników, Ostrowite 22, tel. 501 621 145

Blum-Mar usługi leśne, wycinka drzew, pielęgnacja lasów, nowe nasadzenia, tel. 605 739 200

Różne

Sprzedam meble pokojowe cena do uzgodnienia, tel. 532 834 892

REKLAMA

dombud rp
przyjedź i sprawdź nas!



DOŁĄCZ DO NAS!
facebook.com/dombudrp

Ul. Szosa Rypińska 26
87-400 Golub-Dobrzyń (obok Urzędu Pracy)
Tel. 56 682 18 11 lub 507 145 829

TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń ul. Rynek 22
tel. 662 061 331
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

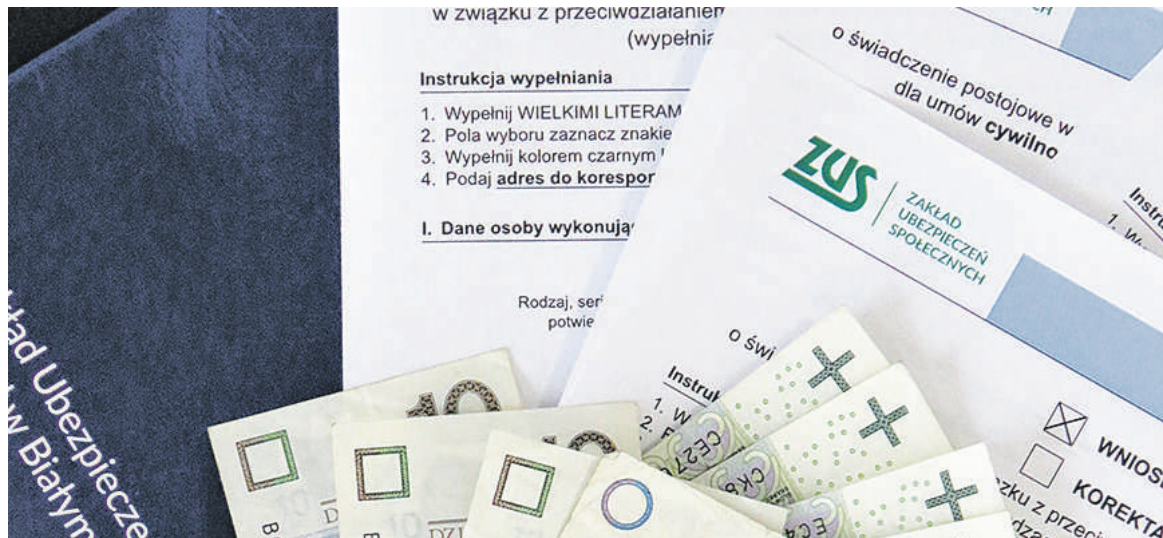
Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Rynek 20
(Nakład WPR 5000 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

137 mln zł postojowego dla mieszkańców

REGION ▶ W województwie kujawsko-pomorskim ZUS wypłacił ponad 137 mln zł z tytułu świadczeń postojowych. W skali kraju to kwota 2,9 mld zł. Ten rodzaj wsparcia ma zrekompensować przedsiębiorcom i osobom wykonującym umowy cywilnoprawne spadek przychodów w związku z pandemią



Od połowy kwietnia ZUS wypłaca na rachunki bankowe pieniądze w ramach świadczenia postojowego. – Niektórzy otrzymali świadczenie już po raz trzeci. Wysokość świadczeń postojowych wypłaconych na Kujawach

i Pomorzu przekroczyła już 137 mln zł, a pomoc taką otrzymało blisko 70 tys. mieszkańców naszego regionu – informuje Krystyna Michałek, rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

O świadczenie mogą starać się przedsiębiorcy i osoby wykonujące umowy cywilnoprawne, których dotknęły finansowe skutki pandemii koronawirusa. – Żeby skorzystać z tej formy wsparcia, trzeba spełnić określone warunki.

W przypadku osób prowadzących działalność gospodarczą jednym z nich jest spadek przychodów w miesiącu poprzedzającym złożenie wniosku, o co najmniej 15 proc. w stosunku do miesiąca poprzedniego. Czyli założmy, że przedsiębiorca składa pierwszy wniosek o postojowe w czerwcu, to w maju jego przychód musi być, o co najmniej 15 proc. niższy niż w kwietniu – wyjaśnia Krystyna Michałek.

Świadczenie przyznawane jest na wniosek i według obecnie obowiązujących przepisów może być wypłacone maksymalnie trzy razy. Chcąc wystąpić o kolejne postojowe należy złożyć w ZUS odpowiedni druk RSP-CK lub RSP-DK. – Wniosek ten składa już sam zainteresowany, który oświadcza, że jego sytuacja materialna nie uległa poprawie. Porównuje swoją

obecną sytuację do tej sprzed złożenia wniosku o pierwsze świadczenie. W oświadczeniu nie musi wykazywać spadku przychodów o kolejne 15 proc., ale jego sytuacja materialna powinna być na podobnym poziomie lub niewiele się zmienić. Kolejna wypłata świadczenia może zostać przekazana na konto nie wcześniej niż w następnym miesiącu po wypłacie poprzedniego świadczenia – dodaje rzeczniczka.

– Osoby, które złożyły wniosek o postojowe albo o zwolnienie z opłacenia składek mogą teraz sprawdzić status swojego wniosku na Platformie Usług Elektronicznych (PUE) ZUS. Na naszej stronie internetowej zamieściliśmy wskazówki, jak w prosty sposób ustalić co się z nim dzieje – mówi Krystyna Michałek.

(red), fot. ZUS

Region

Miliardy do kont ubezpieczonych

Ponad 243 mld złotych przybyło klientom Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na ich kontach i subkontach w wyniku czerwcowej waloryzacji składek. Wiele osób zyskało w ten sposób nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych, co podwyższy ich przyszłe emerytury.



Co roku 1 czerwca ZUS rozpoczyna waloryzację środków zgromadzonych na kontach i subkontach ubezpieczonych, w tym waloryzację kapitału początkowego. – Środki rosną wtedy o określony procent. Wysokość waloryzacji konta zależy od inflacji (wzrostu cen towarów i usług) oraz od przypisu składek (wzrostu płac i liczby ubezpieczonych) z poprzedniego roku. Z kolei waloryzacja subkonta to pochodna dynamiki wzrostu PKB za ostatnie 5 lat – wyjaśnia Krystyna Michałek, rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Wysoki wskaźniki waloryzacji

Składki na ubezpieczenie emerytalne i kapitał początkowy na kontach ubezpieczonych w ZUS wzrosły właśnie o 108,94 proc., a składki na subkontach o 105,73 proc. Dzięki temu łącznie środki ubezpieczonych zapisane w ZUS zwiększyły się o kwotę ponad 243 mld zł. – Przeprowadzana w czerwcu waloryzacja jest bardzo istotna, gdyż od stanu konta i subkonta zależy wysokość emerytury – mówi Krystyna Michałek.

– Waloryzacja na poziomie 108,9 proc. na koncie, czy 105,7 proc. na subkoncie daje nam

wzrost naszego kapitału emerytalnego na poziomie nienotowanym dziś na żadnej lokacie. Wskaźnik 108,9 pozwala uzyskać przyrost stanu konta o wartości 450 tys. zł o kwotę 40,2 tys. zł. Natomiast, jeśli ktoś dotąd zgromadził 850 tys. zł w postaci składek i kapitału początkowego, to waloryzacja doprowadzi do dopisania aż 76 tys. zł – mówi prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

Informacja o stanie konta

– Po wykonaniu waloryzacji rocznej, kolejnym krokiem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych będzie przygotowanie informacji o stanie konta ubezpieczonego (IOSKU) według stanu na 31 grudnia 2019 r. Taka informacja trafi w formie elektronicznej na profile ubezpieczonych na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. W tym roku ZUS nie będzie wysłał do ubezpieczonych wersji papierowej informacji. Natomiast na prośbę ubezpieczonego IOSKU prześlemy w formie papierowej – dodaje rzeczniczka.

(red), fot. ZUS

Region

Złóż wniosek o zwolnienie ze składek

Tylko do końca czerwca przedsiębiorcy mogą złożyć wniosek o zwolnienie ze składek ZUS. W województwie kujawsko-pomorskim ze zwolnienia z obowiązku opłacania składek skorzystało już blisko 83,2 tys. firm, a łączna kwota umorzenia za marzec i kwiecień przekroczyła 358,4 mln zł.

Dzięki tzw. tarczy antykryzysowej część firm może skorzystać ze zwolnienia z opłacania składek za trzy miesiące – od marca do maja 2020 r. Zwolnienie z obowiązku opłacenia należności z tytułu składek można uzyskać w wysokości 100% lub 50% ich łącznej kwoty. Zależy to od liczby osób zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych.

7,5 mld umorzonych składek ZUS

– W województwie kujawsko-pomorskim ze zwolnienia z obowiązku opłacania składek skorzystało już niemal 83,2 tys. firm. Kwota, jaką Państwo już pokryło składki za wnioskujących w naszym województwie przekroczyła ponad 358,4 mln zł, a w całym kraju ponad 7,5 mld zł – informuje Krystyna Michałek, rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

O zwolnienie ze składek mogą się ubiegać firmy zgłaszające do ubezpieczeń społecznych mniej niż 50 osób, spółdzielnie socjalne, osoby duchowne, a także osoby prowadzące pozarolniczą działalność opłacające składki wyłącznie na własne ubezpieczenia, w tym osoby korzystające z ulgi na start. – Przedsiębiorcy, którzy mogą skorzystać z tarczy antykryzysowej, mają czas do 30 czerwca na złożenie wniosku o zwolnienie ze składek. Muszą także do tej daty złożyć dokumenty rozliczeniowe za okres od marca do maja 2020 r. chyba, że zgodnie z przepisami są zwolnieni z ich składania. – przypomina Krystyna Michałek.

Więcej informacji na temat wsparcia ZUS w ramach Tarczy Antykryzysowej na stronie www.zus.pl.

(red), fot. ZUS

Poszli w procesji Bożego Ciała

KIKÓŁ ➤ Z nową rzeczywistością spowodowaną epidemią koronawirusa muszą się stykać także wierni. W miniony czwartek odbywały się procesje Bożego Ciała. W jednej z nich na terenie przykościelnym wzięli udział mieszkańcy gminy Kikół



Jak wiadomo, uroczystości Bożego Ciała nie mogły odbywać się w tradycyjny sposób, a więc zabrało pochodów przez miasta i wsie z udziałem tłumów mieszkańców. Ale na szczęście po zniesieniu wielu obostrzeń możliwy jest coraz szerszy udział wiernych w nabożeństwach. Zgodnie z decyzją Die-

cezji Włocławskiej, do której należy Parafia Św. Wojciecha w Kikole, tegoroczna procesja mogła się odbyć na szczególnych zasadach.

I tak na zakończenie mszy świętej należało wystawić Najświętszy Sakrament i odprawić krótkie nabożeństwo adoracyjne, po którym wyruszyła procesja

eucharystyczna; procesja mogła odbyć się po terenie przykościelnym (wokół świątyni parafialnej lub na placu przy kościele); jeżeli były ku temu odpowiednie warunki, można było przygotować symboliczne tradycyjne ołtarze, przy których odczytywane były fragmenty Ewangelii; na zakończenie procesji eucharystycznej kapłan udzielił wiernym błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem w drzwiach kościoła lub przy głównym ołtarzu świątyni; w okolicy Bożego Ciała mogły odbywać się procesje wokół świątyni; nie było organizowanych procesji z Najświętszym Sakramentem ulicami miast i wsi.

Zgodnie z tymi zaleceniami i w pełnym reżimie sanitarnym udział w procesji przy kościele w Kikole wzięli mieszkańcy gminy.

(ak), fot. Józef Myszkowski



Lipno

Zapanowała ciemność



dokończenie ze str. 1

Światła wyłączają w Toruniu, Krakowie, nawet Wawel nie jest oświetlany. Tam oszczędności pozwalają na zaoszczędzenie 20 tysięcy złotych dziennie. U nas jest to 10 tysięcy miesięcznie. Doszedłem do takiego wniosku, że w okresie letnim, kiedy o 3.00 już robi się widno, taki krok musimy zrobić. I nie zrobiłem tego dla własnego widzimisię.

Od 1 czerwca latarnie uliczne

w całym mieście, wszędzie tam, gdzie płatkami rachunków na energię był urząd miejski, świecą do godziny 24.00. Punktualnie o północy lampy gasną. I tak będzie do odwołania. Epidemia i malejące dochody samorządu z udziałów w podatkach, prośby lokalnych przedsiębiorców o umorzenia podatków lokalnych czy opłat wywołane czasowym zamknięciem usług czy znacznym ograniczeniem liczby klientów, to

wszystko składa się na konieczność oszczędzania na oświetlaniu ulic. A epidemia koronawirusa trwa w najlepsze i nic nie wskazuje na to, że szybko odpuści. W całym kraju mamy już 30 tysięcy zachorowań na covid-19 i prawie 1300 osób zmarłych z powodu zakażenia koronawirusem. Mimo, że gospodarka jest odmrażana, to zachowanie dystansu społecznego, unikanie skupisk, noszenie maseczek w miejscach publicznych nie napawają optymizmem co do natychmiastowego, gremialnego świadczenia wszelkich usług.

— Obawiam się, że sytuacja będzie jeszcze trudniejsza, niż jest teraz — mówi burmistrz Paweł Banasik. — To nie jest tylko problem Lipna, ale wszystkich samorządów, dochody bardzo drastycznie spadły. Wcześniej powiadomiliśmy o tej decyzji policję i nie było apelu o jej wstrzymanie. Mam więc nadzieję, że nie będzie to zachętą i nie wpłynie na wzrost przestępczości. Tym bardziej, że w naszym mieście o północy ulice są puste. Sporadycznie zdarza się spotkać

wracającą osobę o tej porze. Ja to sprawdziłem, jeździłem ulicami miasta przed północą i te ulice są puste. Jeszcze raz podkreślam, że podjąłem taką decyzję nie dlatego, że tak mi się podobało, ale dlatego, że sytuacja nas do tego zmusiła. Mamy rozpoczęte inwestycje i potrzebujemy na gwałt pieniędzy, a wpływy są ograniczone. Sytuacja wygląda obecnie bardzo źle, patrząc na dochody i wydatki. Kwiecień zamknął się deficytem 500 tysięcy złotych. Wielu przedsiębiorców też zgłosiło się do nas o umorzenie czy prolongatę, bo ich też epidemia dotknęła. Zakłady fryzjerskie czy restauracje były zamknięte przez wiele tygodni, ich właściciele nie płacili więc podatków.

A samorząd w podatkach ma udział. Nie ma podatków, do ratusza nie spływa udział w nich. Na pomysł wyłączania oświetlenia ulicznego wpadł nie tylko lipnowski samorząd. Próbę szukania oszczędności na częściowym wygaszaniu lamp podjęły i duże miasta: Kraków, Kielce czy Tarnów, i mniejsze: Suwałki, Ustka, Ole-

ko, Sandomierz czy Złotoryja. Są też miasta jak Kraków, Kołobrzeg czy Olsztyn, które zdecydowały się na wyłączanie oświetlenia za-bytków. Jednostki samorządu terytorialnego zdecydowały się na wyłączanie oświetlenia ulicznego w godzinach nocnych, argumentując, że z powodu epidemii koronawirusa jest na ulicach znacznie mniej ludzi. Niektórzy wyłączają latarnie w określonych godzinach, inni w wybranych miejscach typu parki, skwery.

— Ja nigdy bym nie odważył się podjąć takiego kroku, bo przecież elektryfikowaliśmy miasto po to, żeby było widno, rozbudowywaliśmy sukcesywnie nasze oświetlenie uliczne na kolejnych ulicach jak choćby w ubiegłym roku na Kusocińskiego czy Ślusarskiego — mówi Paweł Banasik, wójt Lipna. — Wyłączanie oświetlenia to cofanie się, ale nie mamy innego wyjścia. Jest to sezon letni i wyłączenie oświetlenia po północy nie jest dokuczliwe dla mieszkańców.

Do tematu wrócimy,

Tekst i fot. Lidia Jagielska

W trosce o bezpieczeństwo nad wodą

REKREACJA ➤ W ostatnich dniach słupki rtęci na termometrach wskazywały 30 stopni Celsjusza. Tym, którzy wsiadają do kajaków i rowerów wodnych i spędzają czas nad wodą, przypominamy o zachowaniu zasad bezpieczeństwa. Zachęcamy do pobrania bezpłatnej aplikacji „Ratunek” umożliwiającej lokalizację osoby poszkodowanej i szybką pomoc służb ratowniczych

Każdego roku samorząd województwa kujawsko-pomorskiego przeznacza wsparcie z budżetu województwa na zabezpieczenie i patrolowanie akwenów naszego regionu w sezonie letnim oraz na organizację akcji profilaktycznych Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. W tym roku na ten cel trafiło 120 tysięcy złotych, czyli o dwadzieścia tysięcy więcej.

W ramach współpracy zespoły ratownicze zrzeszone w strukturach WOPR, wyposażone w łodzie motorowe, w okresie wakacyjnym (od 15 czerwca do 15 sierpnia) dbać będą o bezpieczeństwo nad następującymi zbiornikami wodnymi: Zalewem Włocławskim, Zalewem Żur (powiat świecki), Zalewem Koronowskim (powiat bydgoski), Jeziorom Gopło (powiat inowrocławski), jeziorami Pojezierza Brodnickiego, jeziorami Pojezierza Pałuckiego oraz rzekami: Wisłą, Brdą, Wdą.

Patrole prowadzone będą, jeśli temperatura powietrza wyniesie więcej niż 25°C, w godzinach od 11.00 do 19.00. Zespoły ratownicze będą powiadamiać o zdarzeniach i współpracować z innymi służbami ratowniczymi – strażą pożarną oraz pogotowiem ratunkowym.

Służby ratownicze będą również pełnić dyżury: w stacjach WOPR w Kruszwicy (powiat inowrocławski), Bydgoszczy,

Borównie (powiat bydgoski), Lipnie, Tleniu (powiat świecki), Toruniu, Włocławku i Żnieniu, na kąpieliskach i innych obszarach wodnych w Bydgoszczy, Toruniu, Tleniu (powiat świecki), Żnieniu, Borównie (powiat bydgoski), Solcu Kujawskim (powiat bydgoski), Brodnicy, Tucholi i Ciechocinku (powiat aleksandrowski).

Jak co roku ratownicy będą również organizować akcje profilaktyczne związane z bezpiecznym wypoczynkiem nad wodą.

Środki na patrolowanie zbiorników wodnych w okresie letnim to nie jedyna pomoc samorządu województwa kierowana do jednostek WOPR z regionu. Środki z naszego Regionalnego Programu Operacyjnego umożliwiły Nadgoplańskiemu WOPR w Kruszwicy organizację bezpłatnych szkoleń dla ratowników wodnych, sterników motorowodnych i pływaczów oraz kursów z kwalifikowanej pierwszej pomocy. Dzięki wsparciu z naszego RPO na lata 2007-2013 baza Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Borównie (gmina Dobrcz, powiat bydgoski) przeszła w roku 2016 gruntowną przebudowę i rozbudowę. Na ten cel Urząd Marszałkowski przekazał 1,4 miliona złotych. W przygotowaniu jest nowy projekt szkoleniowy dla osób chcących uzyskać kwalifikacje ratownika wodnego, sternika, pływaczów-

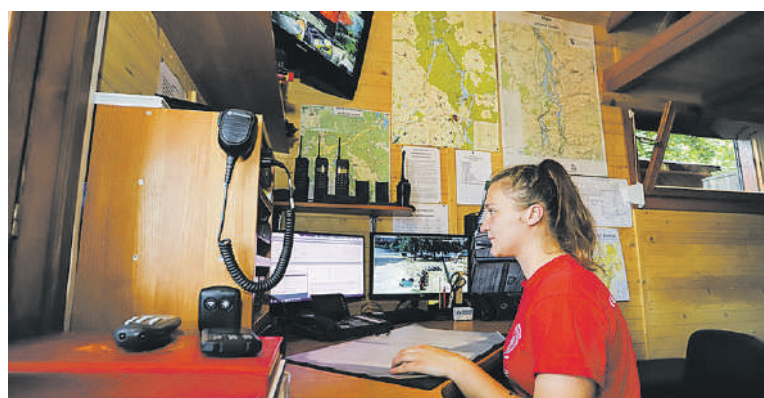
ka. Szczegóły wkrótce na stronie kujawsko-pomorskie.pl.

Aplikacja „Ratunek”

Z myślą o bezpieczeństwie osób wypoczywających nad jeziorami i rzekami powstała specjalna, bezpłatna aplikacja „Ratunek”. Wystarczy uruchomić aplikację na telefonie i włączyć geolokalizację. W sytuacji zagrożenia życia lub zdrowia aplikacja umożliwia szybki kontakt poszkodowanego z ratownikiem. W trakcie wzywania pomocy system automatycznie łączy się ze zintegrowanym z aplikacją ogólnopolskim numerem ratunkowym nad wodą: 601 100 100. Zgłoszenia z terenu województwa kujawsko-pomorskiego przyjmuje Wojewódzkie Centrum Koordynacji Ratownictwa Wodnego w Kruszwicy, którego dyspozytor udziela pomocy telefonicznej i kieruje służby do akcji ratowniczych.

Dzięki tej aplikacji ratownicy otrzymują informację z lokalizacją osoby dzwoniącej z dokładnością do 3 metrów, co pozwala im na szybkie określenie miejsca zdarzenia i dotarcie do poszkodowanego. Aplikacja dostępna jest na telefony komórkowe z systemem operacyjnym Android i iOS, wyposażone w moduł GPS. Korzystanie z niej jest bezpłatne. Można ją pobrać poprzez Google Play.

(red), fot. Filip Kowalkowski dla UMWKP



Piłka nożna

Tłuchowia już gra

Wywalczenie awansu to jedno, teraz trzeba mocno pracować, aby jak najlepiej wypaść w lidze okręgowej. Piłkarze Tłuchowii zdają się kierować właśnie taką zasadą i już rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu.



Przypomnijmy, że Tłuchowia wywalczyła awans z grupy II wrocławskiej A-klasy, którą wygrała, prowadząc w tabeli po rundzie jesiennej, czyli przed przerwa-

niem rozgrywek z powodu epidemii koronawirusa. Jak wiadomo, piłkarze na boiska w sezonie 2019/20 już nie wrócili, za końcowe w niższych ligach uznano

wyniki po pierwszej rundzie, zrezygnowano także z rozgrywania barażów o okręgówkę i tym oto „prostym” sposobem nasz zespół znalazł się w gronie piątoligow-

ców.

Ale oczywiście Tłuchowii nie można odbierać sukcesu sportowego, bo niezależnie od wszystkiego ekipa ta na boisku była najlepsza i na awans zasłużyła. Teraz przed tłuchowianami nie leży wyzwanie, bo nowy sezon startuje na początku sierpnia. Wiadomo, że z V ligi spadnie minimum 6 zespołów, zatem walka o pozostanie na tym szczeblu będzie trudna. Aby przygotować się możliwie jak najlepiej Tłuchowia już trenuje i rozgrywa sparingi.

Przypomnijmy, że kadra zespołu praktycznie się nie zmieni, a poprowadzi go ponownie trener Paweł Bielicki. Pierwszym rywalem sparingowym był Zryw Bielsk, a mecz zakończył się wynikiem 2:2. Do przerwy było 1:1. Jednego gola dla Tłuchowii zdobył Gaul, drugie trafienie było samobójcze. Już w najbliższą niedzielę Tłuchowia w drugim me-

czu kontrolnym zagra ze Spartą Mochowo. Poniżej pełny plan sparingów, gdzie trzeba przyznać, że są wymagający rywale, choćby czwartoligowy Lech Rypin.

Sparingi Tłuchowii: 14.06. Zryw Bielsk (wyjazd); 21.06. Sparta Mochowo (Tłuchowo); 27.06. Lech Rypin (wyjazd); 4-5.07. pauza; 11-12.07. Amator Maszewo (?); 19.07. Skompensis Skępe (?); 26.07. Wisła Główna/Sobowo (Tłuchowo).

Zryw Bielsk - Tłuchowia 2:2 (1:1)

Bramki: 40' Paweł Gaul (asysta Sieciński D.); 78' (samobójcza) asysta Witkowski

Skład: Witkowski, Sieciński K, Nowakowski, Dzikowski, Kostun, Orszak, Gruszczyński, Gaul, Sieciński D., Woliński, Konic, Grzywiński, Wałęsa, Czyżewski Patryk, Czyżewski Przemek, Raniszewski, Budka, Kowalski, Paszyński, Moraczewski, Borowski.

(ak), fot. archiwum